

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA  
8 ZŁOTYCH POLSKICH.

NUMER POJEDYNCZY 75 GROSZY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. N 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —  
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 21,  
TELEFON 301-93.  
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.  
REDAKCJA — KOPERNIKA 30.  
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM  
STRONA—900 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILLU-  
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-  
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-  
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.  
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA  
WYMIARU. DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogustawski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski  
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VII.

WARSZAWA, 13-go WRZEŚNIA 1925 R.

Nr. 37.

TREŚĆ Nr. 37. 1) Przed uchwalaniem budżetów — Dr. M. Jaroszyński. 2) Samorząd w Czechosłowacji. — Wacław Gajewski. 3) Projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. — W. S. 4) Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego. 5) Kronika: a) z życia samorządu. 6) Gmina i Wieś: a) Uwagi o budżetach gmin wiejskich (zbiorowych). — W. Gajewski. b) Nagląca sprawa. — W. Wiśniewski. c) Z gmin i gromad. 7) Poradnik samorządowy. 8) Komunikaty. 9) Od redakcji. 10) Ogłoszenia.

## Przed uchwalaniem budżetów.

### III.

Postulat planowości w gospodarce komunalnej, związany jak najbliżej z zagadnieniem kolejności realizowania zadań samorządu, wymaga, ażeby poczynano od zadań fundamentalnych i im poświęcano główną uwagę, usuwając na plan dalszy to wszystko, co stanowi niejako nadbudowę. Jest to kardynalna zasada ogólnogospodarcza. Każdy budynek, obliczony na trwałe istnienie, rozpoczyna się od fundamentów.

Niezawsze czynimy tak w pracy społecznej wogóle, a w samorządowej w szczególności. Bywa n. p., że jakiś powiatowy związek komunalny, pragnąc jak najrychlej podnieść hodowlę zwierząt gospodarskich na swoim terenie, którą słusznie uważa za podstawę dobrobytu ludności, czyni wielkie nakłady w celu zorganizowania prawidłowej sieci rozplodników, uświadczenia ludności co do racjonalnej hodowli i t. d. Równocześnie jednak wcale lub niedostatecznie czuwa nad zabezpieczeniem ogólnej zdrowotności zwierząt, nie stara się usunąć zasadniczego zła, trapiącego całe pogłowie zwierzęce w postaci zadawnionych epidemii etc. Akcja hodowlana w tym wypadku może przynieść pewne chwilowe wyniki, jednak trwałych rezultatów nie da. Albo n. p. powiat działa intensywnie w tej samej dziedzinie takimi samymi środkami, gdy tymczasem złe, zabagnione pastwiska i łąki stanowią naturalną granicę rozwoju hodowli i tworzą tamę, uniemożliwiającą możliwy skądinąd jej rozkwit. Rzecz prosta, że w danym wypadku ważniejsza i pilniejsza jest akcja powiatu w kierunku odwodnienia i zmeljorowania łąk i pastwisk, niż sprowadzanie rozplodników i oświata rolnicza. Podobnie w innej dziedzinie — błędem jest wysiłanie się

w kierunku tworzenia szkół średnich, czy choćby nawet zawodowych, przy równoczesnym zaniedbaniu szkolnictwa powszechnego.

Naturalna zależność jednej kategorii zadań samorządu od innych, na co już starałem się zwrócić uwagę, sprawia, że częstokroć powodzenie jakiejś akcji w jednej dziedzinie jest w znacznym stopniu, nieraz nawet całkowicie, uzależnione od działalności w innej dziedzinie. Wróćmy do obranego poprzednio przykładu. Największe wysiłki w kierunku podniesienia produkcji rolnej czy zwierzęcej nie na wiele się zdadzą, jeżeli braknie względnie dobrych dróg, a więc tego elementarnego warunku wszelkiego rozwoju gospodarczego. Toteż powiat, który dobrej komunikacji nie posiada, a takich jest olbrzymia większość w Polsce, z natury rzeczy główne wysiłki i nakłady zwrócić musi w kierunku gospodarki drogowej. I byłoby błędem sądzić, że taki powiat nic lub niewiele działa w kierunku podniesienia rolnictwa.

Przyjąwszy zasadę pierwszeństwa zadań fundamentalnych przed wtórnymi za ogólną wytyczną pracy samorządu, bez trudu na tle specjalnych stosunków lokalnych zdecydujemy się na wybór, które z konkretnych zadań w poszczególnych dziedzinach są pilniejsze i ważniejsze. I tak, n. p., w dziedzinie zdrowotności publicznej — uznając powyższą zasadę za słuszną — pierwszeństwo damy tym wszystkim wysiłkom, które zmierzają do uzdrowienia wysoce anty-sanitarnych warunków naszego zbiorowego życia, a przez to na trwałe budują podstawy zdrowotności powszechnej; lecznictwo, jako doraźne usuwanie skutków dzisiejszych złych warunków, pozostawimy na drugim planie. W tej szczególnie dziedzinie dzieje się dziś naogół wręcz

odwrotnie: związki samorządowe — naogół rzecz biorąc — znacznie więcej poświęcają uwagi i nakładów lecznictwu, niż zapobieganiu chorobom.— Podobnie w dziedzinie opieki społecznej: od bezpośredniej akcji opiekuńczej ważniejsze są te wszystkie przedsięwzięcia, które zmierzają do poprawy dzisiejszych stosunków socjalnych, leczą zło u źródła, zapobiegają wytwarzaniu się tych zjawisk, które należą do dziedziny opieki społecznej w znaczeniu technicznym. W szeregu zadań bezpośrednich opiekuńczych za fundamentalne znowu uznamy z tych samych powodów opiekę nad dzieckiem i matką; opiekę nad starcami i t. d. z konieczności spaść musi do rządu zadań drugorzędnych.

Osądzając krytycznie dotychczasowe usiłowania zarówno ochotniczych zrzeszeń społecznych, jak i samorządu, stwierdzimy pewien ogólny rys, który za wielki błąd uważam: dość pochopnie imamy się działań, zmierzających *bezpośrednio* do podniesienia kultury duchowej, dość powszechnie prowadzimy je w oderwaniu od wysiłków, mających na celu podniesienie dobrobytu materialnego. Dlatego tak wiele pięknych poczynań specjalnie dobrowolnych instytucji społecznych, lecz i samorządu, bywa tylko budowaniem zamków na lodzie. Albowiem rozwój kultury duchowej bez podniesienia dobrobytu powszechnego niezbyt daleko posunąć zdołamy.

Szczególnie powojenne ciężkie położenie materialne naszego społeczeństwa wkłada na samorząd poważne obowiązki. Intensywna praca samorządu w kierunku dźwignięcia tak bardzo w tyle poza innymi narodami pozostającego poziomu naszej kultury gospodarczej jest zasadniczym obowiązkiem i koniecznością chwili.

Błędy, jakie w pracy samorządowej dość często popełniamy, budując bez fundamentów, niekiedy nawet poczynając budowę od dachu, wypływają z rozlicznych, a znanych ogólnie powodów. Podkreślę tylko niektóre. Dość często powodem tym jest chęć zyskania szybkiego, zewnętrznego efektu. Doraźne usunięcie—przeważnie na chwilę—istniejącego zła daje błyszczący efekt i jest stosunkowo łatwe. Natomiast działanie, dążące ku usunięciu źródeł złego i stworzeniu podstaw dobrego, jest bez porównania trudniejsze, wymaga długiego czasu, rozwija się powoli i stopniowo i jest dla wielu, przyzwyczajonych do powierzchownego ujmowania zjawisk, prawie niewidoczne.

Często też nasze reprezentacje samorządowe ulegają pewnego rodzaju terrorowi szlachetnych, lecz jednostronnych społeczników. Tej jednostronności samorządowiec musi przeciwstawić rozum stanu, ogarniający całość potrzeb i stosunków. Dobrowolne zrzeszenia społeczne istnieją bowiem dla osiągnięcia pewnych tylko celów. Byt ich jest stosunkowo krótkotrwały: dziś są, jutro ich już może nie być. Natomiast istnienie samorządu, jako zasadniczego ogniwa w ustroju państwowym, jest trwałe, nieomal wieczne. Zadania samorządu terytorjalnego są różnorakie, obejmują jeżeli nie całość, to w każdym razie lwia część potrzeb życia zbiorowego na

pewnym terytorjum. Samorząd tedy jest przede wszystkim powołany do rozwiązywania problemów trudniejszych, fundamentalnych, obliczonych na daleką przyszłość i realizowanych powoli i stopniowo.

I jeżeli w jakiejś dziedzinie zachodzi potrzeba rozgraniczenia kompetencji samorządu i dobrowolnych organizacji — wyżej przedstawiona różnica roli samorządu i zrzeszeń dobrowolnych powinna być głównym probierzem podziału. Samorządowi przypadnie zadanie trudniejsze i mniej efektowne, ale niepomiernie ważniejsze.

Kładąc tak wielki nacisk na potrzebę segregowania zadań samorządu na podstawowe i wtórne i uważając za ogólną wytyczną dawanie pierwszeństwa pierwszym przed drugimi, nie chcę wcale zalecać ścisłego ograniczenia działalności samorządu wyłącznie do zadań pierwszej kategorii. Takie ograniczenie byłoby nawet życiowo niemożliwe. Albowiem analogja pomiędzy pracą samorządu a wznoszeniem budowli jest tylko w ogólnych zarysach prawdziwa. W szczegółach zawodzi. Taka już jest specyficzna natura życia społecznego, którego samorząd jest instytucją. Poprawiając ogólne warunki zdrowotne, budując drogi, opiekując się dzieckiem i t. d., samorząd nie może zamykać oczu na ofiary dzisiejszych stosunków zdrowotnych, socjalnych, kulturalnych i t. d., a więc nie może nie zajmować się chorymi, niedołączonymi starcami, analfabetami. Pogorszyłoby to bowiem niepomiernie istniejące stosunki i utrudniłoby działanie, obliczone na uzdrowienie ich u podstaw. Skoro jednak wszystkich potrzeb, ich nieskończonego mnóstwa, samorząd zaspokoić nie może, skoro rozporządzalne źródła dochodowe ograniczają zakres pracy samorządu nieraz do bardzo skromnego minimum, wtedy więcej uwagi i środków samorząd musi poświęcić tym pierwszym, fundamentalnym obowiązkom, drugim mniej. Powtóre, pierwsze wykonywać winien z reguły bezpośrednio, bo wymagają one organizacji trwałej co do czasu i co do środków pieniężnych, natomiast przy realizowaniu drugich w szerszej mierze może się posługiwać dobrowolnymi instytucjami społecznymi.

\* \* \*

Ktoby w uwagach moich szukał gotowych recept na układanie planów gospodarki komunalnej i bezwzględnych nakazów polityki poszczególnych związków — zawiedzie się srodze. O podanie takich recept nie kusilem się wcale: przepisać ich nie potrafiłbym. Sądzę jednak, że takiej sztuki nie dokazałby nikt inny. Albowiem kto do działania potrzebuje gotowych formuł i nakazów postępowania, ten może być względnie dobrym urzędnikiem natomiast nigdy nie będzie dobrym działaczem samorządowym. Samorząd bowiem dogmatów z natury nie znosi. Przystosowanie działania publicznej administracji do gruntu miejscowego jest jego istotnym znamieniem. I to nietylko przystosowanie metod postępowania, lecz — zwłaszcza w obecnych naszych warunkach — nawet wybór właściwych

w danej chwili zadań z pośród ich ogromu, do zakresu administracji publicznej wogóle należących.

Decydującą tedy o prawidłowości i owocności pracy samorządu jest przede wszystkim własna

twórczość myślowa samorządowca, skojarzona ze znajomością miejscowych stosunków. Tę twórczość pobudzić było jedynym celem mych uwag.

Dr. M. Jaroszyński.

## Samorząd w Czechosłowacji.

### Krytyka ustawy o żupach i powiatach.

Z pośród zmian, jakie wprowadza ustawa o organizacji żup i powiatów, najwięcej krytyki wywołało skasowanie krajów, jako korporacji publiczno-prawnych. I nic dziwnego. Zasługi samorządu krajowego były wielkie — wszyscy to uznają. Sam. kraj. prowadziły i prowadzą urzędy, zakłady i przedsiębiorstwa o rozmiarach potężnych, których przytem rozdzielić czy przekazać jednej żupie nie można.

Rząd i większość sejmowa uznawała wprawdzie zasługi i znaczenie krajów, jednak ze względów interesu ogólnopolskiego zdecydowała się ziemie skasować. Motywy podawano otwarcie: — chodziło o wytworzenie jednolitości państwa. W uzasadnieniu rząd tak mówi: „Rząd jest zupełnie świadomy tego w duszy naszego ludu tkwiącego znaczenia ziem czechskich i żup i jest przeto zrozumiałe, że musiały być ważne powody, które skłoniły nas do skasowania ziem.

Idzie tu o zjednoczenie całego narodu czechosłowackiego, o przepojeniu jego jedną myślą o swoim własnym jedynym i niepodzielnym państwie, które samo i bezpośrednio występuje wobec swoich obywateli, troszczy się o ich całkowite kulturalne i gospodarcze życie i w ten sposób występuje przed społeczeństwem, jako jedyne źródło, opoka i obrona jego samodzielności. Nasze państwo jest młode, dopiero w stadium tworzenia i nie można jeszcze rzec, żeby wszystkie warstwy uświadomiły sobie należycie znaczenie swego własnego państwa. Dlatego też należy świadomość tę wzmocnić, a obywatela wychowywać w tem, ażeby nie czuł się tylko obywatelem ziemi czechskiej, morawskiej, śląskiej, czy słowackiej, lecz w pierwszym rzędzie obywatelem jednego państwa czechosłowackiego“. A dalej: „W małym państwie należy poważnie się zastanowić, czy można dać czynnikowi krajowego samorządu wyrosnąć do zbyt wielkiej wysokości“.

Przeciwko zasadzie jednolitości urzędów administracyjnych i samorządowych wystąpienia nie ma, chociaż prof. Baxa i dr. Płużcharz zaznaczają konieczność respektowania różnic, które powstały skutkiem tysiącletniego odmiennego rozwoju np. Słowaczyny i Czech z Morawami. W każdym razie, twierdzą oni, ziemie, jako korporacje prawno publiczne wyrosły na tak poważne instytucje, ogarnęły swą działalnością tak szeroki zakres życia gospodarczego i kulturalnego, że niema racji ich kasować. Prof. Baxa, jako referent na zjeździe czechskich powiatów w r. 1923, poświęconym wyłącznie urzędowi żup, twierdzi, że dla

zapewnienia sobie jednolitości dostatecznym byłoby, gdyby Konstytucja skasowała ustawodawczą czynność sejmów, natomiast skasowanie ziem, jako korporacji prawno-publicznych, jest zbyt celowe.

Przeciw wnioskowi rządowemu wystąpił w sejmie dr. Kramarz, broniąc ziem, jako tworów historycznych. W ideologii twórców projektu widzi Kramarz tradycyjną nienawiść, przejętą od rządu austrjackiego do tworów historycznych, podkreślając w tym kierunku również wpływ zapatrywań socjalistycznych. Kramarz neguje rację polityczną skasowania krajowego samorządu w imię idei jedynego rządu i wysuwa tezę inną: „miłość do Rzeczypospolitej może się tylko utrwalić na fundamencie miłości do Moraw i Czechosłowaczyny, krajowy patriotyzm uważa on, jako podstawę patriotyzmu narodowego, i nie widzi powodów przeszkadzania w jego rozwoju w nieszkodliwej formie krajowego samorządu.

Dr. Płużcharz, przewodniczący Wydziału Krajowego na Morawach, wysuwa zasadę historycznej ciągłości, której naruszenie mści się zawsze przez dezorganizację i cofanie się wstecz. Ziemie pod wpływem wielkiego rozwoju tworzą gospodarcze całości, których rozrywać nie można. Czynność urzędów krajowych przystosowała się do tych całości. Przytacza wiele przykładów, jak np. budowa jazu na Dyji, która kosztowała 100 milionów k. cz. i ma znaczenie dla kilku żup, jak wielkie zakłady dla chorych umysłowych, dla sierot, szpitale, które nie mogą być utrzymywane przez jedną żupę, na terytorjum której przypadkowo się znajdują, gdyż były organizowane z myślą o potrzebach całej ziemi. Zachodzą również według niego trudności ze szkolnictwem specjalnym, np. rolniczym. Są wypadki, że kilka szkół średnich rolniczych dostanie się jednej żupie, a natomiast druga nie będzie miała żadnej.

Praca, prowadzona na terenie całości i pod kątem widzenia całości, nieda się rozbić bez poważnych strat na kilka części. Tak np., przytacza dr. Płużcharz, już w roku 1916 Wydział Krajowy na Morawach zastanawiał się, jakimi sposobami zapewnić sobie większe dochody po wojnie, w której rezultacie muszą być zwiększone wydatki (opieka społeczna, drogi i t. p.).

Jako jedyny sposób, uznano podniesienie produktywności rolnictwa do poziomu Niemiec, co by dało zwiększenie dochodu o 200.000.000 k. cz., a tem samem zwiększenie wysokości wpływów z podatków.

W tym celu Wydział Krajowy stworzył wielki instytut doświadczalny rolny, którego prowadzenie wraz z zakładami pobocznymi kosztuje obecnie 3,5 milj. k. cz., dalej zwiększył wydatki na meljoracje, specjalnie na regulację rzek, wypracował ogólny plan meljoracji w całym kraju, dając na meljoracje również 6 milionów rocznie, przystąpił do budowy przegród rzecznych, z których jedna tylko przegroda na Dyji kosztowała więcej, niż 100 milionów kor. cz., a ogółem na ten cel wydatkowano 500 milj. kor. cz. Prace te nie są ukończone. Meljoracje rolne, regulacje rzek, budowę jazów przeprowadzono kosztem całej ziemi na pewnych terytorjach. Czyż można resztę pracy przekładać na barki małych żup?

Obrona całości ziem łączy się z krytyką żup. Tutaj argumentów jest więcej i to argumentów, na które rząd i sfery parlamentarne muszą być czułe.

W pierwszym rzędzie są to argumenty natury finansowej. Nowoutworzone żupy są pod względem wysokości dochodów bardzo nierówne. I tak dr. O. Klapka w swojej treściwej, a wielce cennej pracy „Samosprawa a zřízení župni” podaje, że średnio w powiatach, które mają należeć do żup np. Czeskiej Lipy czy Karlowych Varów, dodatki do podatków państwowych wynoszą 160% i 154%, gdy w innych, np. Mały Bolesław czy Pilzen wynoszą 331% ew. 254%.

To samo jest z projektowanymi żupami na Morawach. Dr. Płużarz oblicza, że wydatki i ich pokrycie takby się przedstawiało:

Żupa.	Suma wydatków w/g skali obecnej.	Wysokość podatków państwowych, stanowiących podstawę do wyliczenia dodatków.	Wysokość % dodatków, konieczna do pokrycia wydatków
Ihławska	18.590.816	5.807.005	320%
Brneńska	32.090.306	20.228.107	158%
Ołomuniecka	41.135.397	14.272.873	288%
Uhersko-hradzińska	18.268.669	4.095.030	447%
Mor. ostrawska	38.654.163	15.881.354	244%
Cieszyńska	11.648.432	5.016.674	232%

Do tego zagadnienia bardzo ważnego dołącza się moment narodowościowy. Tak się składa, że wszystkie żupy bogatsze, przemysłowe, mają albo zdecydowaną większość niemiecką, jak np. Czeska Lipa i Karlowe Vary, albo duży procent Niemców, natomiast biedne żupy są prawie zupełnie czeskie. Wobec tego, że Czesi nawet nie wyrażają przypuszczenia, by czeskie żupy mogły stanąć w rozwoju, wszyscy pisarze stwierdzają, że utworzenie żup w tych granicach, jak zostały ustalone w ustawie, byłoby świadomym przeciążeniem podatnika czeskiego, a ulżeniem podatnikowi niemieckiemu. To już jest z konieczności przy podatkach powiatowych, ale było inaczej przy podatkach krajowych, które się rozkładały równomiernie na wszystkich mieszkańców całej ziemi.

Poza tą nierównością finansową podnoszą działacze samorządowi i wymienieni już pisarze obawy, by żupy z przewagą niemiecką, będąc drugimi i ostatnimi instancjami dla odwołań od decyzji gmin, nie uciemiały Czechów, będących w gminach i powiatach w mniejszości. Dotychczas Czesi znajdowali opiekę i pomoc w Wydziale Krajowym, gdzie Czesi mieli i zawsze mieć będą większość.

Związek żup jest paljatywem niedostatecznym. Nie będzie on ani żadną instancją, nie będzie osobą prawną, nie będzie mógł zaciągać pożyczek nawet krótkoterminowych, będzie uzależniony całkowicie z jednej strony od zgody żup, z drugiej od ministerstwa. To też pod względem gospodarczym nie będzie mógł zastąpić Wydziału Krajowego. Krytykę tego nowotworu podaje i dr. Płużarz w swym referacie „O provedeni zakona o zřízení župnich a okresnich uradu v rep. Československej”, jak również p. A. Klaszterski, szef sekcji Wydziału Krajowego w Pradze. W przemówieniu na zjeździe czeskich powiatów w r. 1923 P. Klaszterski uważa, że potrzeba związkowi żup nadać następujące uprawnienia, aby mogły one spełnić w rzeczywistości pożyteczną a konieczną pracę:

- 1) aby był osobą prawną i mógł zaciągać zobowiązania,
- 2) aby mógł pobierać podatki i opłaty,
- 3) aby mógł ustanawiać statuty dla swoich zakładów, to jest w istocie, aby miał te kompetencje, które obecnie posiada Wydział Krajowy.

Krytyka żup jest tak powszechna, że prawdopodobnie granice żup będą zmniejszone w myśl zasady, jaką sformułował dr. Baxa, „aby żywił państwowotwórczy i lojalni obywatele byli w każdej żupie w większości”, a wprowadzenie w życie ustawy o żupach nie nastąpi jeszcze prędko, chociaż już 5 lat minęło od jej uchwalenia.

Druga zasada, na której opiera się ustawa — jednotwórczość — nie znajduje krytyków\*). Pomimo, że Czesi wyrosli w dwutorowości i w niezależności samorządu od władz politycznych, pomimo, że jednotwórczość w ustawie jest posunięta tak daleko, że można mówić, że samorząd całkiem znika, a pozostaje współdziałal obywateli z urzędnikami państwowymi w zarządzie sprawami gospodarczymi, względy zapewne czysto polityczne są tak silne, że nikt przeciw zasadzie zjednoczenia samorządu z administracją pod przewodnictwem naczelników powiatów i żupanów nie występuje.

Wprawdzie żywiły samorządowe inaczej sobie wyobrażały jednotwórczość i na zjeździe czeskich powiatów w 1919 r. przeprowadzono rezolucje następujące:

\*) Rosyjski pisarz, K. Zajcew, w zbiorowym wydawnictwie „Miestnoje samouprawlenie” t. II w pracy swej „Župnyj zakon” wyraża zdziwienie z powodu tej jednomyślności. Rzeczywiście, rozpatrując sprawę li tylko z punktu widzenia rzeczowej naprawy administracji przed hasłem jej zdemokratyzowania, co jest zasadniczą przesłanką rządowego projektu, bez uwzględnienia polityczno-narodowościowych momentów, jednomyślności podobnej zrozumieć nie można. Tymczasem P. Zajcew przesłanki polityczno-narodowościowe pomija.

I. Dawne zarządy samorządowe i rządowe w powiecie winny być zjednoczone.

II. Powiatowe reprezentacje powinny być utrzymane.

III. Naczelnik powiatu powinien być wybieralnym.

Ale już na zjeździe w r. 1923 po decyzji partji politycznych i po uchwaleniu ustawy ani słowa o swoich postulatach nie wspomniano.

Również nie zaczepiano na zjeździe i w dyskusjach na łamach pism udziału urzędników z nominacji (poza nacz. pow. i poza żupanem) w posiedzeniach Wydziału Powiatowego i Żupnego z prawem głosu. Wiadomem bowiem im było, że przepis ten został wprowadzony specjalnie dla ochrony czeskich mniejszości.

Natomiast sam ustrój i kompetencje władz podlegają w wielu wypadkach ostrej krytyce. Ustawie zarzuca się zbytnią centralizację specjalnie w sprawach finansowych. Poseł Wanek w sejmie zaznaczał, że według uzasadnienia rządowego „publiczny zarząd ma być zbudowany na zasadach demokratycznych i obywatelom ma być zapewniony duży wpływ na administrację publiczną”, ale ta zasada nie znajduje odbicia w projekcie. W rzeczywistości każdy paragraf, każdy prawie ustęp kończy się słowami „to zatwierdza ministerstwo, tem zarządza ministerstwo, to zaleca żupan” i t. d. Krótko mówiąc, powiat i żupa mogą, jako organa samorządu, przedsięwziąć wszystko, na co pozwala szanowny rząd, nie więcej. Dostyc wskazać, że finanse żupy znajdują się całkowicie w rękach rządu. „Żupan i naczelnik powiatu są prawdziwymi panami żupy i powiatu. To nie jest harmonijne zjednoczenie dwu torów, o którym też się mówi, a krótko mówiąc, zaprzeczenie samorządu”. Mówca przytem zgadza się na połączenie samorządu z administracją państwową, ale nie przy tak bezwzględnej przewadze tej ostatniej.

Dr. Płucharz krytykuje scentralizowanie władzy w rękach ministerstwa nawet w sprawach gospodarczych. Samorząd w ciągu wielu lat zdał egzamin co do prowadzenia swoich spraw. Samorząd ma wyrobionych urzędników. — A więc poco przeciążać ministerstwo, jako ostatnią i naprawdę we wszystkich sprawach decydującą instancję, kiedy ministerstwo nie posiada nawet wyrobionych urzędników. Z tego też powodu Dr. Płucharz wraz z całym Wydziałem Krajowym i zgodnie z prof. Baxą proponuje, żeby utworzyć jako 3 instancje Zarządy Krajowe tak, by ministerstwo nie było instancją rekursową, a prowadziło tylko kierownictwo ogólne.

Dr. A. Klapka, który w zasadzie godzi się na ustawę o żupach i broni jej, podkreśla jednakowoż, że „wprowadzenie żup oznacza centralizację większą nawet, niż jest przeprowadzona we francuskiej administracji, — tak bowiem daleko idą uprawnienia naczelnika powiatu i żupana, a przedewszystkiem władz nadzorczych.

Dr. Klapka podkreśla cechę charakterystyczną, że właściwie władza nadzorcza na mocy uprawnienia ustawy o zarządach żupnych i powiatowych jest więcej, niż władza nadzorcza: ona *współdziała*

w uchwalaniu z organami sobie podporządkowanymi. Tak jest np. przez utworzenie komisji finansowych, najbardziej miarodajnych organów, których połowę członków mianuje władza nadzorcza. I nie tylko mianuje, ale ma prawo w każdej chwili zmienić. We wszystkich poważniejszych sprawach władza nadzorcza musi konkretnie wyrazić swoją zgodę, co doprowadzi w sprawach gospodarczych do szkodliwej centralizacji. Prof. Baxa wobec tej przewagi czynnika administracyjnego z jednej strony i władzy nadzorczej ministerstwa z drugiej zaznacza ze smutkiem, że samorząd przestanie być szkołą wychowania publicznego działacza, gdyż samorząd pozbawiony został najistotniejszego wychowawczego czynnika — poczucia odpowiedzialności za swoje czyny.

Pewną rekompensatą czynnikowi samorządowemu za podporządkowanie go administracji państwowej było powołanie wydziałów powiatowych i żupnych do wydawania opinji w sprawach administracyjnych państwowych. Jednak wobec nieokreśloności kompetencji, wobec zastrzeżenia prawa układania porządku dziennego żupanowi czy naczelnikowi powiatowemu-działacze czescy uznają tę kompetencję za iluzoryczną. Ciała samorządowe mają tylko w tych sprawach głos doradczy, mogą się wypowiadać w sprawach, które im zostaną przedłożone.

Wczytując się w dyskusję przedstawiciele powiatów na zjeździe w Pradze, uderza nas brak teoretycznych rozważań i ogromny realizm w stawianiu kwestji.

Dwie sprawy wysuwali delegaci. Pierwsza, to zabezpieczenie Czechów przed uciskiem niemieckim — stąd największy atak na urządzenie żup.

Druga — to obrona powiatów małych. Rząd nosił się z zamiarem złączenia powiatów mniejszych. Jako normę dla samoistnego powiatu, przyjęto 30.000 ludzi. Otóż na zjeździe w imię interesów obywatela, który się do swego powiatu przyzwyczaił i ma wydział powiatowy blisko, oraz w imię obrony miasteczek, w których są siedziby powiatów, a któreby ekonomicznie ucierpiały z powodu skasowania wydziału powiatowego — żądano obrony małych powiatów i zachowania ich bez zmian.

Naogół należy zaznaczyć, że zmiany zasadnicze, jakie wprowadza omówiona ustawa, zostały przyjęte zbyt biernie. Wyjaśnić sobie możemy to tylko tem, że kierownicze sfery samorządowe dały sobie wytlomaczyć konieczność zmian względami narodowościowymi.

Ale pomimo to, gdy tylko ustawa w tej formie wejdzie w życie, gdy społeczeństwo odczuje zaciężenie nad sobą czynnika urzędniczego, gdy samorząd z konieczności zostanie częściowo zahamowany przez zbytnią centralizm — reakcja będzie o wiele silniejsza. Zależać ma się rozumieć będzie wiele od taktu urzędników i od małej agresywności ministerstwa. Sądzę, że realizm narodu czeskiego pozwoli jeszcze przed wprowadzeniem w życie ustawy znowelizować ją tam, gdzie bezwarunkowo przeszarżowano. Społeczeństwo, przyzwyczajone do

samodzielnego myślenia o tych potrzebach zbiorowych, nie pogodzi się z formą samorządu, w której władza nadzorcza ma głos w większości spraw bardziej decydujący, niż zainteresowane samorządy. Albo więc ustawa zostanie zmieniona, albo doświadczenie nabyte i praktyka dotychczasowa skłó-

nią władze nadzorcze do wykorzystywania swoich uprawnień tylko w wyjątkowych wypadkach. Z niewykorzystania swoich uprawnień w ciągu 5 lat w sprawie reorganizacji zw. samorządowych w Czechach i na Morawach widzimy, że rząd czeski postępuje z nadzwyczajną ostrożnością.

Wacław Gajewski.

## Projekt ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Sprawa zabezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych dotychczas regulowana była w sposób bardzo różnorodny, włączając w to i całkowite wogóle niezalutwienie kwestji. Rozporządzenie Pr. Rzplitej o uposażeniach nadało sprawie aktualności, bowiem zawiera ustawowe granice uposażenia, normalnie, zwłaszcza, jeżeli chodzi o samorząd ziemski, niższe niż uposażenie dotychczas pobierane. Winno ono być już samo przez się pobudką do zrewidowania całokształtu sprawy uposażeń (łącznie ze wszystkimi świadczeniami). Nadto zachowanie poborów dotychczasowych dozwolone się stało przy istnieniu określonych warunków, a między innymi, prawa pracowników do zabezpieczenia emerytalnego. Zresztą sądzę, iż sama sprawa konieczności zastosowania w odniesieniu do pracowników samorządowych ubezpieczenia emerytalnego nie ulega wątpliwości, stwierdzić jedynie pragniemy, iż w interesie ogółu związków komunalnych i ich pracowników leży ujednostajnienie sprawy na całym obszarze państwa, względnie przynajmniej na obszarach b. zaborów. Interes samorządu wymaga dalej, by zagadnienie rozwiązane zostało o ile możliwości w duchu dążeń pracowników samorządowych, którzy zrzeszeni na obszarze b. zab. rosyjskiego w 3 związkach centralnych (gminnych, powiatowych i miejskich) za jeden z celów swej działalności stawiają rozwój pomysły samorządu.

Z tego względu należy sprawę gruntownie i możliwie bez tarc, a w porozumieniu związków komunalnych i pracowników, rozpatrzyć. W dotychczasowej praktyce związki samorządowe stosowały ubezpieczenie swych pracowników: 1) w Kasie Emerytalnej Pracowników Komunalnych w Warszawie, 2) na zasadach stosowanych do urzędników państwowych, 3) na swoistych zupełnie zasadach i w odrębnych zakładach (większe miasta), 4) w lokalnych kasach przeszłości (te ostatnie wszakże nie mogą być uważane za równorzędne z właściwymi zakładami emerytalnymi, bowiem ewentualne indywidualne świadczenia są tu uzależnione od funduszu na rachunku danej jednostki zgromadzonego, a nie od jego rzeczywistych potrzeb). Którą z powyżej przytoczonych dróg wybrać, by poszukać nowego jeszcze wyjścia — na to pytanie winna być corychlej dana odpowiedź przez ogół Związków Komunalnych i pracowników tychże. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że z racji czynności publiczno-prawnego charakteru, spełnianych przez pracowników samorządowych, stosunki służbowe tych pracowni-

ków winny być regulowane na zasadach prawa publicznego, obejmując oczywiście i sprawy zabezpieczenia emerytalnego. Celem niestwarzania niezdrowej w instytucjach prawa publicznego konkurencji w warunkach pracy i możliwej taniości ubezpieczenia, co da się osiągnąć jedynie przy dużej liczbie ubezpieczonych, uznać należy za niezbędne przymusowe, a oparte na uzgodnionej opinii Związków Komunalnych i ich pracowników, uregulowanie sprawy ubezpieczeń w drodze ustawodawczej. Propagowanie tej konieczności z jednoczesnymi pracami nad ustaleniem zgodnej opinii czynników zainteresowanych jest aktualnym zadaniem dnia dzisiejszego, zmierzającym w skutkach do stabilizacji stosunków służbowych, a co za tem idzie, i warunków pracy w samorządzie, co zwiększy niewątpliwie skuteczność tej pracy.

Przy zastanawianiu się nad omawianem zagadnieniem nie można pominąć milczeniem projektu M. P. i O. S. „Ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych“, co do którego Ministerstwo stara się obecnie uzyskać opinie czynników zainteresowanych. Nie od rzeczy tedy będzie ten obszerny projekt przedstawić w głównych jego zarysach, w obszernym streszczeniu, zwłaszcza, że projekt ten nie jest zdaje się naogół na prowincji zupełnie znany, winien natomiast zainteresować związki samorządowe, bo obejmuje w swych ramach i pracowników samorządowych.

Projekt ustawy normuje ubezpieczenie pracowników umysłowych: 1) na wypadek braku pracy, 2) niezdolności do wykonywania zawodu, 3) starości, 4) śmierci ubezpieczonego. Ubezpieczenie to jest obowiązkowe z wyjątkiem t. zw. wolnych zawodów.

Zaliczeniu do obowiązkowego ubezpieczenia podlega całkowite wynagrodzenie (łącznie z udziałem w zyskach, dodatkami w naturze i t. p.) Pobierane faktyczne wynagrodzenie sprowadzone jest do 16 t. zw. „płac podstawowych“, będących średnią wynagrodzenia w poszczególnych jego 16 grupach, określonych minimalną i maksymalną danej grupy granicą, wyrażoną w złotych. Podział ten na grupy jest uzgodniony z podziałem, określonym w ustawie o ubezpieczeniu na wypadek choroby. W wypadku braku pracy stosowane mają być następujące świadczenia: a) zasiłek, b) opłata za pozostającego bez pracy składek za ubezpieczenie na wypadek choroby, c) zapomoga na podróż. Do świadczeń tych niezbędnym warunkiem jest przebycie t. zw. okresu wyczekiwania, oznaczającego

w tym wypadku 6 miesięcy składkowych, przebytych w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od dnia zgłoszenia roszczenia. Ponadto stwierdzona być winna w celu przyznania prawa do świadczeń faktyczna niemożność znalezienia pracy odpowiedniej dla danej jednostki, przyczem panuje przymus przyjęcia ofiarowanej mu odpowiedniej pracy. Opisane określenie pojęcia „odpowiedniej” pracy uznać należy za korzystne dla pracowników i zmierzające do przestrzegania specjalizacji zawodowej.

Świadczenia emerytalne dla ubezpieczonego obejmują: a) renty inwalidzkie, b) starczą, c) odprawę z powodu zamążpójścia, d) pomoc leczniczą; zaś dla członków rodziny ubezpieczonego a) renta wdowia, b) sieroca, c) jednorazowa odprawa wdowia wzgl. sieroca. W odniesieniu do powyższych świadczeń emerytalnych przewidziany jest 60-miesięczny okres wyczekiwania (z wył. odprawy wdowiej i sieroczej, oraz nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

Prawo do renty inwalidzkiej, niezależne od wieku zainteresowanej jednostki, powstaje wskutek utracenia 50% zdolności do pracy, posiada również to prawo osoba, która ukończyła już 60 lat życia i nie pozostaje w zajęciu, powodującym obowiązek ubezpieczenia. Prawo do renty starczej przysługuje po ukończeniu 65 lat życia, względnie 60 lat życia i 35 lat płacenia składki — dla mężczyzn i po ukończeniu 60 lat życia, względnie 55 lat życia i 35 lat płacenia składki — dla kobiet. Na prawo do renty starczej nie ma wpływu okoliczność, czy osoba dana pozostaje na posadzie, czy nie. Uprawniony do renty starczej, jeżeli nie osiągnął jeszcze 35 lat składkowych i pozostaje w zatrudnieniu — może żądać odroczenia wypłaty renty, przyczem powstaje przez to obowiązek pracodawcy do opłaty składek na zasadach dotychczasowych aż do chwili zgłoszenia się ubezpieczonego o rentę. Prawo do odprawy z powodu zamążpójścia przysługuje kobiecie, której obowiązek ubezpieczenia zgasił nie wcześniej, niż na 2 lata przed zawarciem związku małżeńskiego i nie później, niż w 2 lata po tymże terminie. Osoba, otrzymująca odprawy, traci przez to wszelkie inne z tytułu tej ustawy uprawnienia. Prawo do pomocy leczniczej ma ubezpieczony, który po 52 tygodniach pobierania świadczeń z Kasy Chorych, jest nadal chory. Prawo do renty wdowiej przysługuje w wypadku, gdy umierający ubezpieczony pobierał, lub w chwili śmierci miał prawo (okres wyczekiwania) do pobierania renty inwalidzkiej lub starczej; odnosi się to zarówno do osób płci żeńskiej, jak i męskiej. Prawo do renty sieroczej ma każde dziecko, sierota poniżej lat 18, względnie w wieku późniejszym, jeżeli

zachodzi niezdolność do zarobkowania i z powodu ułomności cielesnej lub umysłowej — na cały czas tej niezdolności. Przedłużenie wypłaty renty sieroczej może również nastąpić w wypadku prowadzenia przez dziecko studjów, a to do chwili ukończenia 24 lat życia. Jednorazowa odprawa dla wdowy, względnie sieroty, przysługuje w wypadku, gdy nie przysługuje jeszcze zainteresowanym prawo do renty wdowiej, względnie sieroczej.

Podstawą do wymiaru świadczeń, przewidzianych w projekcie, jest opisana wyżej płaca podstawowa.

Zasiłek dla pozostających bez pracy wynosi 40% podstawy wymiaru + 5% tejże podstawy na każdego członka rodziny. Zapomoga na podróż wynosi 75% wykazanych kosztów przejazdu do miejscowości, w której ubezpieczony uzyskał zajęcie.

Renta inwalidzka składa się z kwoty zasadniczej, wynoszącej 50% podstawy wymiaru, i kwoty wzrostu renty, wynoszącej  $\frac{1}{6}$ % podstawy wymiaru za każdy następny po 120 miesiącach miesiąc pracy (po 420 miesiącach dochodzi do kwoty zasadniczej). Wysokość renty starczej oblicza się na zasadach stosowanych do renty inwalidzkiej tak, jak gdyby w chwili rozpoczęcia wypłaty renty starczej osoba dana była niezdolną do wykonywania zawodu. Osoby, pobierające rentę inwalidzką bądź starczą, a znajdujące się w stanie bezradności, wymagającej stałej opieki drugiej osoby, otrzymują rentę powiększoną do sumy, równej podstawie wymiaru renty. Ponadto osoby, otrzymujące renty inwalidzkie, bądź starcze, otrzymują na każde dziecko poniżej lat 18 —  $\frac{1}{10}$  kwoty zasadniczej. Odprawa z powodu zamążpójścia wynosi sześciokrotną płacę podstawową (miesięczną). Renta wdowia wynosi  $\frac{1}{2}$  renty, pobieranej przez osobę ubezpieczoną, względnie tej osobie należnej; renta sieroca  $\frac{1}{3}$  wzgl.  $\frac{2}{3}$  (dla sieroty niepełnej lub pełnej) tejże renty należnej osobie ubezpieczonej.

Jednorazowa odprawa wdowia, względnie sieroca, wynosi trzykrotną roczną rentę wdowią.

Wypłata zasiłku na wypadek braku pracy nastąpić może dopiero po 2 tygodniach okresu odroczenia, licząc od dnia zgłoszenia roszczenia przez pozostającego już bez pracy. Jeżeli jednak brak pracy trwa dłużej niż dwa tygodnie — przysługuje ubezpieczonemu prawo do zasiłku od dnia zgłoszenia roszczenia.

Świadczenia na wypadek braku pracy ulegają zawieszeniu na czas 3 miesięcy, jeżeli ubezpieczony utracił zajęcie z własnej winy, lub nie zgadza się przyjąć proponowanego mu odpowiedniego zajęcia, oraz w innych wypadkach uchybień ubezpieczonego. Prawo do zasiłku na wypadek braku

**Plandeki (płachty, brezenty)** do samochodów, młocarń, lokomobil i t. p.

**Płótna nieprzemakalne i surowe** Tkalnia Mechaniczna i Fabryka Plandek

**N. ZEMSZ i S-wie**

Warszawa, Chłodna 38, tel. 35-88 i 2-86.

pracy gaśnie wskutek podjęcia zasiłku za 6 bezpośrednio po sobie następujących miesięcy.

Celem zapobieżenia grożącej ubezpieczonemu niezdolności do wykonywania zawodu przewidziane jest przymusowe i na koszt zakładu (zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych — którego powołanie do życia projekt przewiduje) leczenie w specjalnych zakładach. Ma również zakład ubezpieczeń prawo wpływu na uzupełnienie wyszkolenia zawodowego pozostających bez pracy. Świadczenia pieniężne przewidziane w projekcie mogą być zamienione na świadczenia w naturze.

Organami władzy mającego powstać zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych są: 1) Rada, 2) Zarząd, 3) Komisja Rewizyjna, 4) Komisja Rentowa. Rada powstaje drogą wyborów w grupach pracowników i pracodawców, przy czym przedstawiciele pierwszej grupy mają być dwukrotnie liczebniejsi od przedstawicieli drugiej grupy. Prezesa Rady mianuje Minister Pracy i Opieki Społ. Rada winna uchwalić statut zakładu, podlegający zatwierdzeniu przez Min. Pracy i Opieki Społecznej. Skład Zarządu odpowiada pod względem ustosunkowania się ilościowego przedstawicieli grup zainteresowanych — składowi Rady. Komisja Rentowa składa się z przewodniczącego — fachowca i po 2 przedstawicieli pracodawców i pracowników; do zadań jej należy rozstrzyganie konkretnych spraw indywidualnych odnośnie do przyznania, zawieszenia, wysokości i t. p. świadczeń. Działalność zakładu opiera się w czynnościach swych na urzędach Kas Chorych, jako swych organach wykonawczych.

Wysokość składki na pokrycie świadczeń na wypadek braku pracy wynosi 2% płacy podstawowej na przeciąg pierwszych pięciu lat, poczem sprawa ulegnie rewizji z uwzględnieniem zebranego w ciągu tego czasu doświadczenia. Wysokość składki na pokrycie świadczeń emerytalnych wynosi na pierwsze 5 lat 9% płacy podstawowej. Fundusze powstałe z tych 2 rodzajów składek (brak pracy i świadczenia emerytalne) są oddzielnie administrowane. Podział wszystkich składek między pracodawcę i pracownika wynosi: 1) dla najniższych grup uposażenia  $\frac{2}{5}$  pracownik i  $\frac{3}{5}$  pracodawca, 2) dla grup średnich pracownik i pracodawca  $\frac{1}{2}$ , 3) w najwyższych grupach uposażenia  $\frac{3}{5}$  pracownik i  $\frac{2}{5}$  pracodawca. Odpowiedzialność za uiszczanie należnych składek w terminie ponosi pracodawca, który winien część składki przypadającą na pracownika potrącać przy wypłacie uposażenia. Dopuszczalne jest zaliczenie do ubezpieczenia miesięcy, poprzedzających okres obowiązkowego ubezpieczenia do

maksymalnej ilości 36 miesięcy, jednak w ciągu pierwszych 5 lat po wejściu w życie ustawy można będzie zakupić sobie lata wstecz aż do 18 roku życia, przy czym dopuszczalna jest spłata należności ratami. W wypadku, gdy obowiązek ubezpieczenia ulega przerwie dłużej niż na lat 3, po ponownem nastaniu tego obowiązku nie wlicza się miesięcy odbytych w ubezpieczeniu przed przerwą (do tego 3-letniego okresu nie wlicza się słu. wojskowej, rzeczywistej niemożności znalezienia pracy, czasu choroby i czasu otrzymywania renty). W celu rozstrzygnięcia ewentualnych sporów, powstałych na tle wykonywania ustawy, powołane być mają do życia fachowe sądy ubezpieczeń społecznych, oraz wyższe instancje — Trybunał Ubezpieczeń Społecznych. Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych podlega nadzorowi państwowemu, sprawowanemu przez Min. Pracy i Op. Społ. Zakład ten przyjmuje wszelkie zobowiązania z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń, obowiązujących na obszarach, przejętych od państwa austriackiego, wzgl. niemieckiego, Pracownikom, podlegającym w myśl projektu obowiązkowemu ubezpieczeniu i należącym do pracowniczych kas emerytalnych na obszarze b. zaboru rosyjskiego, zaliczona zostanie do ubezpieczenia ilość miesięcy, za które przekazana zostanie zakładowi przez kasę rezerwa premjowa, odpowiadająca postanowieniom statutu danej kasy. Wreszcie zastrzeżono, iż postanowienia ustawy nie naruszają tych stosunków prawnych, które zachodzą między osobami, podlegającymi ubezpieczeniu w myśl tej ustawy, a towarzystwami ubezpieczeniowymi, kasami przezorności i t. p.

Jak widać z powyższego, projektu jest dość wszechstronny, robi on naogół wrażenie dodatnie, że powstaje bodaj jedno tylko zastrzeżenie, mianowicie „wytrzymałość“ tego projektu, jego realność w obecnych warunkach. Prawopodobieństwo tej realności zostawiam ocenie specjalistów. Z ogólnego punktu widzenia uznać należy za zasadniczo wskazane jednolite dla szerokiego ogółu uregulowanie sprawy, czy ta skombinowana jednak konstrukcja nie jest trochę przedwczesną dla naszego, tak jeszcze w wielu dziedzinach nieuregulowanego, życia publicznego — to pytanie.

Zanim ten skomplikowany aparat może zostać zmontowany i zacząć działać, upłynie dużo wody. Obecnie należałoby już powszechnie przystąpić do Kasy Emerytalnej Pr. Kom. w Warszawie, której zobowiązania do świadczeń, według streszczonego wyżej projektu, projektowany zakład winien przejąć.

W. S.

## Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

### W sprawie „Tygodnia Akademika“

Biuro wydało do Wydz. Pow. następującą odezwę:  
„Wzorem lat ubiegłych Rada Naczelna do spraw pomocy młodzieży akademickiej organizuje w roku bieżącym pod protektoratem Pana Prezy-

denta Rzeczypospolitej w czasie od 4-11 listopada r. b. szereg imprez dochodowych pod nazwą „Tygodnia Akademika“.

Akcja pomocy młodzieży akademickiej zasługuje na szczególną uwagę i jak najusilniejsze poparcie



Zmierzając w daleką przyszłość, czuwając nad umożliwieniem ukończenia studjów tym wszystkim, którzy pomocy potrzebują, a którzy staną się pionierami gospodarczej i duchowej kultury narodu, jest ona pośród akcji społecznych wyjątkowo ważna i naprawdę z treści swej i ducha ogólnopolska.

Akcja ta nie należy do bezpośrednich zadań samorządu. Jeżeli jednak poszczególne Wydziały Powiatowe posiadają do swej dyspozycji pewne fundusze na cele ogólnospołeczne, uczynią dobrze, przeznaczając z nich możliwie dużo na poparcie szlachetnych i już wydających owoce wysiłków ludzi dobrej woli, skupionych przy Radzie Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej.

Jednak poparcie nie powinno się ograniczać do pomocy materialnej z funduszy komunalnych. Ważniejszą jeszcze jest pomoc moralna, która w pierwszym rzędzie wyrazić się powinna w wezwaniu przez organy komunalne ogółu obywateli

powiatu i gminy do wzmożonej ofiarności na rzecz „Tygodnia Akademika”. Ponadto poszczególni działacze samorządowi wejść winni w skład komitetów lokalnych, jakie dla przeprowadzenia akcji Rada Naczelna powołuje do życia, i tam pracą swą i wpływami przyczynić się do jak największego powodzenia całego przedsięwzięcia.

Z prośbą o taką pomoc dobrej sprawie zwracamy się do wszystkich Wydziałów Powiatowych, a za ich pośrednictwem do wszystkich działaczy samorządu ziemskiego”.

**Sprostowanie.** W Nr. 36 „Samorządu” w rubryce z „Biura Zjazdów Sam. Ziemskiego”. we wstępie sprawozdania p. t. „Przypis dodatków do pod. przemysłowego i udziału w podatku dochodowym” zaszła pomyłka, wypaczająca sens zdania: Mianowicie, zamiast: „Powszechnie słyhać zupełnie nieuzasadnione skargi” winno być: „Powszechnie słyhać zupełnie *uzasadnione* skargi”.

## K R O N I K A.

### Nowe projekty ustaw z dziedziny gospodarki drogowej.

Ministerstwo Robót Publicznych przygotowuje obecnie trzy projekty ustawodawcze, dotyczące gospodarki drogowej. Praca wewnątrz Ministerstwa ma się ku końcowi; w ciągu kilku tygodni mają one wpłynąć na Radę Ministrów, a następnie do Sejmu, który, w myśl intencji Ministerstwa, załatwiłby je na sesji jesiennej.

Pierwszy z tych projektów — to przedłużenie mocy obowiązującej ustawy o przymusowym dostarczaniu środków przewozowych na potrzeby dróg, o czem już w swoim czasie pisaliśmy na łamach „Samorządu”.

Projekt drugi ma ustalić ogólne ramy programu drogowego — państwowego i samorządowego — na przeciąg lat 30. Ustawa m. in. ma włożyć na samorządy obowiązek zamiany dzisiejszych dróg gruntowych na drogi o twardej nawierzchni w określonym przeciągu czasu. Równocześnie ustawa ma ustanowić prawny obowiązek państwa do subwencjonowania budowy dróg samorządowych w określonych procentowo granicach, przyczem dotacje na drogi wojewódzkie byłyby wyższe, na powiatowe niższe. Pozatem ustawa upoważni rząd do operacji kredytowych na cele inwestycji drogowych.

Wreszcie projekt trzeci dotyczy wprowadzenia państwowego podatku, względnie opłat, od pojazdów mechanicznych i od zwierząt pociągowych na cele inwestycji drogowych. Dochód z tego źródła byłby dzielony między państwo i samorządy; wpływ z podatku, względnie opłat od zwierząt, przypadłby w stosunkowo wyższym stopniu samorządowi (75%), w niższym państwu (25%). Podatek od samochodów byłby dzielony analogicznie z różnicą na korzyść państwa (40%). Podstawą obciążenia pojazdów mechanicznych byłyby ich waga,

a zwierząt pociągowych — liczba. W Ministerstwie bierze się pod uwagę wprowadzenie pewnego zróżniczkowania obciążenia zwierząt.

Projekt omawiany jest wyrazem dążenia do ruszenia spraw drogowych z martwego punktu, na którym z małemi zmianami stoimy od lat kilku. W obrębie normalnego budżetu państwowego nie można znaleźć na to środków, stąd myśl wynalezienia specjalnych źródeł dochodowych.

Po skonkretyzowaniu projektów przez Ministerstwo R. P. postaramy się dokładniej poinformować o nich czytelników.

### Przepisy co do odległości budowli od dróg publicznych i co do ścieków przydrożnych.

W najbliższym czasie ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie Ministra Robót Publicznych, wydane w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. i Min. Przem. i Handlu, zawierające przepisy, wymienione w nagłówku.

Podstawą rozporządzenia są artykuły: 26 oraz 15 i 17 ustawy z dn. 7. X. 1921 r. o przepisach porządk. na drogach publ. (Dz. Ust. Nr. 89, poz. 656).

Ważniejsze przepisy tego rozporządzenia są następujące:

Najmniejsza odległość poszczególnych zakładów i urządzeń od zewnętrznego brzegu rowu lub stopy nasypu drogowego dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych wynosi:

Kuźnie . . . . .	6 metr.
piece cegielniane i wapienne . . . . .	10 „
wiatraki . . . . .	20 „
szyby górnicze . . . . .	10 „
szyby naftowe (otwór świadrowy):	
kopalnie I. kl. bezpieczeństwa . . . . .	30 „
„ II. „ „ . . . . .	40 „

strzelnice . . . . .	20	„
zbiorniki na mater. łatwopalne:		
większe—o pojemn. ponad 200 m <sup>3</sup>	40	„
mniejsze . . . . .	20	„
kopalnie gliny, piasku, żwiru, torfu, kamieniołomy, odkrywki i t. p.	5	„

Przy zbiornikach, kopalniach i odkrywkach boczna ściana od strony drogi ma posiadać odpowiednią pochyłość lub stosowne wzmocnienie.

Niezależnie od tego mogą być postawione dodatkowe żądania ze względu na geologiczne właściwości terenu i ze względu na sposób wykonania.

Zachowanie wskazanych odległości dla wymiennych wyżej zakładów i fabryk, położonych w obrębie już zabudowanych dzielnic miast, jakoteż w miastach, posiadających zatwierdzone plany, nie jest wymagane.

Odległości, w jakich mają być stawiane budynki, studnie i ogrodzenia, przewidziane w ustępie 1 i 2 art. 15 ustawy, wymienionej na wstępie, oraz urządzane zakłady przemysłowe, wyżej wymienione, należy obliczać:

a) dla dróg z rowami bocznymi, względnie z płaskimi ściekami, oraz dla dróg, położonych w wykopach, — od górnej krawędzi zewnętrznego zbocza rowu, ścieku lub wykopu;

b) dla dróg w nasypach bez rowów bocznych— od stopy nasypu drogowego;

c) dla dróg, położonych w poziomie gruntów przyległych bez rowów bocznych — od linii, odległej o 2 metry od brzegu drogi.

Odprowadzenie do rowów drogowych lub przepustów drogowych wód ze sztucznych ścieków może się odbywać nie inaczej, jak na podstawie pozwolenia właściwej władzy, wykonywującej utrzymanie drogi, o ile dalszy odpływ wód jest zapewniony i nie zachodzą okoliczności, z powodu których winny być niezależnie zastosowane przepisy art. 25 i inne ustawy wodnej.

Wszelkie urządzenia, niezbędne dla zapewnienia odpływu wód ze sztucznych ścieków w pasie drogowym, jak również wszelkie urządzenia dla zapewnienia bocznych wjazdów i zabezpieczenia ruchu, winny być wykonane przez właściwy zarząd drogowy lub pod jego nadzorem, na koszt stron zainteresowanych. Strony te winny się również zobowiązać do ponoszenia kosztów naprawy ewent. uszkodzeń drogi z jej przynależnościami, wynikłych wskutek istnienia wymienionych wyżej urządzeń, jak również różnicy zwiększonych kosztów utrzymania drogi z tegoż tytułu, wreszcie, kosztów dostosowania urządzeń na wypadek przebudowy dróg.

Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie z dniem ogłoszenia. H.

#### Dochody i wydatki państwa

w I półroczu 1925 r.

Preliminowane i rzeczywiste dochody i wydatki państwa w I półroczu 1925 r. uwidacznia następujące zestawienie:

#### I. Dochody.

A. Dochody administracyjne		
preliminowano	669.663.700	zł.
osiągnięto	787.607.100	„
B. Dochody z przedsiębiorstw		
preliminowano	17.868.800	„
osiągnięto	12.804.900	„
C. Dochody z monopolów		
preliminowano	177.090.000	„
osiągnięto	174.302.100	„
D. Ogółem w dochodach		
preliminowano	864.622.500	„
osiągnięto	974.714.100	„

Dochód z podatków i opłat zwyczajnych i nadzwyczajnych pomieszczono w rubryce dochodów administracyjnych.

#### II. Wydatki.

A. Wydatki administracyjne		
preliminowano	1.008.762.300	zł.
wydano	931.875.700	„
B. Wydatki na przedsiębiorstwa		
preliminowano	12.274.700	„
wydano	20.603.200	„
C. Ogółem w wydatkach		
preliminowano	1.021.037.000	„
wydano	952.478.900	„

Porównanie z I półroczem 1924 przedstawia się następująco:

#### I. Dochody.

A. Dochody administracyjne wyniosły		
w I półroczu 1924	522.914.900	zł.
w I „ 1925	787.607.100	„
B. Dochody z przedsiębiorstw wyniosły		
w I półroczu 1924	5.326.500	zł.
w I „ 1925	12.804.900	„
C. Dochody z monopolów wyniosły		
w I półroczu 1924	53.475.000	„
w I „ 1925	174.302.100	„

#### II. Wydatki.

A. Administracyjne		
w I półroczu 1924	614.230.600	zł.
w I „ 1925	931.875.700	„
B. Wydatki na przedsiębiorstwa		
w I półroczu 1924	79.048.100	zł.
w I „ 1925	20.603.200	„
C. Ogółem wydano		
w I półroczu 1924	693.278.700	„
w I „ 1925	952.478.900	„

Wogóle więc w r. 1925 wzrosły zarówno dochody, jak i wydatki. Atoli wzrost dochodów jest stosunkowo większy, bo rachunek dochodów nad wydatkami w sumie 22 milionów złotych.

#### Szkoła instruktorów przemysłu ludowego w Warszawie.

Szkoła prowadzi działy: koszykarstwa — kurs 2-letni, tkactwa — kurs 2-letni i kilimkarstwa — kurs 6-cio miesięczny.

Rok szkolny rozpoczął się 1-go września 1925 roku.

Szkoła przyjmuje kandydatów obojga płci w wieku od lat 16. Kandydaci winni złożyć świadectwo z ukończenia najmniej 7-mio oddziałowej szkoły powszechnej i podanie, w którym winny być dokładnie wymienione: wiek, wykształcenie, stan rodzinny, zajęcie rodziców i dokładny adres zamieszkiwania.

Oplata za naukę miesięcznie wynosi zł. 30 i wpisowe zł. 10.

Przy kursach są dwie posady: dla chłopców i dziewcząt za opłatą 5 złotych miesięcznie. Pościel i sienniki należy mieć swoje. T-wo ułatwia możliwość stołowania się w tanich kuchniach studenckich.

Blizszych informacji udziela sekretariat T-wa Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie (Tamka 1) w godz. od 9-ej do 3-ej pp. Tamże należy składać podania ze świadectwami.

#### Wielka Wystawa Drobiu w Warszawie.

Na drugą połowę listopada została zapowiedziana Wystawa Drobiu w Warszawie. Będzie to trzecia z rzędu wystawa w naszej stolicy.

Najwybitniejsi hodowcy zgłoszenia na udział w tej wystawie nadsyłają.

Kilka szkół gospodarczych już zapowiedziało zbiorowe wycieczki uczniów swoich.

Informacji bliższych udziela Centr. Kom. Hod. Drobiu, Warszawa, ul. Kopernika 30., II p., tel. 236-11.

## Z życia samorządu.

**Działalność pińczowskiego powiatowego związku komunalnego za czas od 1 stycznia 1919 r. do 31 grudnia 1924 roku.**

Działalność pińczowskiego powiatowego związku komunalnego do roku 1923-go ograniczała się przeważnie do wykonywania nadzoru nad samorządem gminnym. W zakresie inicjatywy własnej pińczowski powiatowy związek komunalny ograniczył się w tym okresie czasu do koniecznej konserwacji dróg bitych, budowy 2 kilometrów szosy i udzielania zasiłków na różne cele społeczne. Głównym powodem tak słabego rozwoju działalności była dewaluacja waluty. Działalność pińczowskiego powiatowego związku komunalnego na szerszą skalę datuje się dopiero z początkiem 1923 roku.

Wyniki działalności pow. związku komunalnego w poszczególnych działach powiatowej gospodarki przedstawiają się w sposób następujący:

**Komunikacja.** Istniejące drogi bite na terenie powiatu, których przestrzeń wynosiła zaledwie 28 klm., pozostawione zostały przez okupantów w stanie kompletnie zrujnowanym. Przez należytą konserwację drogi te zostały doprowadzone do należytego stanu. *Nowych dróg bitych wybudowano 30 klm.* Koszt budowy jednego kilometra drogi bitej w roku 1924 wynosił 24.000 złotych.

Wysokie koszty budowy dróg znajdują usprawiedliwienie w tem, że kamień do budowy nale-

żało wozić furmankami z odległych o kilkadziesiąt kilometrów, a znajdujących się na skraju powiatu kamieniołomów. Z większych mostów wybudowano cztery: most drewniany o palach dębowych na rzece Nidzie w Chrobrzu o rozpiętości 63 m. kosztem 31.500 zł., także most o przyczółkach betonowych na Nidzie w Wiślicy o rozpiętości 49 metrów kosztem 30.380 zł., na rzece Nidzicy pod Skalbierzem o rozpiętości 17 metrów i most drewniany na palach dębowych na rzece Nidzicy w Bejskach o rozpiętości 16 metrów. Mniejszych mostków drewnianych wybudowano w powiecie w łącznej długości 260 m. b., a przepustów z rur betonowych o łącznej długości 120 m. b.

Budowa dróg i mostów była przeprowadzona przeważnie w zakresie własnym. Zapoczątkowano obsadzenie dróg drzewkami owocowymi na koszt Sejmiku i gmin; drzewek tych dotychczas sprowadzono i posadzono około ośmiu tysięcy sztuk.

Dla konserwacji gruntowych dróg gminnych sprowadzono 10 kompletów wałów konnych, bron i plugów. Konserwacja dróg gminnych dokonywana jest zgodnie z fachowymi wskazówkami technika, utrzymywanego kosztem Sejmiku. Na terenie powiatu założone zostały dwie spółki drogowe: w Chrobrzu i Wiślicy. Działalność tych spółek ograniczyła się do wybudowania przy współudziale Wydziału Powiatowego mostów na rzece Nidzie, o których wspomniano wyżej.

Głównem przedsięwzięciem Sejmiku w dziedzinie poprawy komunikacji były starania o uzyskanie połączenia powiatu za pomocą kolei z Krakowem i ośrodkami przemysłowemi Górnego Śląska. W tym celu został opracowany projekt budowy linii od Hajdaszka przez Pińczów, Wiślicę, Kazimierz Wielką, Proszowice do Posądy. Linja ta, o łącznej długości około 117 km., przecinając powiaty pińczowski i miechowski, uzyska połączenie z kolejami państwowemi w Hajdaszku i Kocmyrzowie.

Z linii tej do 1 stycznia 1925 r. wybudowano odcinki: 1) Hajdaszek-Gołuchów 6 klm., 2) Hajdaszek-Pińczów-Wiślica 43 klm. i 3) Wiślica-Cudzyńnice bez kompletnego wykończenia 17 klm. Ogółem 66 kilometrów wraz z budynkami stacyjnymi i ich urządzeniami.

Przeprowadzono wzdłuż tego odcinka linję telefoniczną i zorganizowano warsztaty kolejowe w Pińczowie dla budowy własnych wagonów i reperacji taboru; warsztaty zaopatrzone w niezbędne maszyny i narzędzia. Zatrudniają one do 30 robotników. Koszt budowy jednego kilometra linii kolejowej o rozpiętości toru 600 mm. ze względu na to, że budowa znajduje się w pełnym toku, ustalony być nie może. Ogółem do dnia 1 stycznia 1925 r. na budowę kolei wraz z budynkami i częścią taboru, lecz bez kosztów wywłaszczenia gruntu i kupna szyn, wydatkowano 730.426,25 zł.

Wszystkie Urzędy gminne i Magistraty miast połączone zostały telefonami z Pińczowem, jako siedzibą władz powiatowych.

**Rolnictwo.** Powiat pińczowski ma charakter

wybitnie rolniczy. Głównym przeto źródłem dochodów, z którego powiatowy związek komunalny pokrywa wydatki swej gospodarki, jest rolnictwo. Pragnąc stopniowo, lecz stale, przyczynić się do podniesienia dobrobytu rolnika, zorganizowano trzy lecznice weterynaryjne dla udzielania pomocy chorym zwierzętom. Lecznice te rozmieszczono w Pińczowie, Wiślicy i Kazimierzy Wielkiej i obsadzono przez lekarzy weterynaryj. W ten sposób udostępniono najodleglejszym zakątkom korzystanie z usług tych placówek. Wychodząc z założenia, że opieka i pomoc lekarsko-weterynaryjna, o ile mają przynieść pożądane korzyści, winny się opierać na gruncie społecznym, Sejmik lekarzy obsługujących punkty weterynaryjne przejął na etaty urzędników komunalnych, zabraniając im korzystania z prawa wolnej praktyki. Porady udzielane są za opłatą 20 groszy; przy wyjazdach po 10 gr. od kilometra. Operacja na miejscu 50 groszy. Lekarstwa są wydawane za zwrotem rzeczywistych kosztów.

Lecznice w krótkim stosunkowo czasie zdobyły sobie całkowite zaufanie ludności. Dla spopularyzowania zadań weterynaryj i znaczenia jej w rolnictwie lekarze wygłaszają po gminach specjalne pogadanki i odczyty. W 1923 r. wszystkie lecznice czynne były w ciągu 32 miesięcy. Ogólna liczba zwierząt, którym okazana była pomoc lekarsko-weterynaryjna w tym okresie czasu, wynosi 9,707 sztuk. W tej liczbie było zwierząt większej własności 4,783, mniejszej własności 4,924. Powtórnych pomocy było 202, operacji 678, szczepionek ochronnych 2,025, leczniczych 1.147, kombinowanych 316, malenizacji 99.

W roku 1924 lecznice były czynne w ciągu 35 miesięcy. Ogólna liczba zwierząt, którym okazana była pomoc lekarska w tym czasie wynosi 18.983 sztuki. W tej liczbie było udzielonych pomocy na miejscu w lecznicach 2 613, przy wyjazdach 16.370, z czego na faktycznie udzieloną pomoc przypada 3.241, a na przegląd bydła celem zbadania stanu zdrowotności ze względu na panującą w powiecie zarazę płucną 13.129.

Zaznaczyć należy, że szczepień w tym okresie czasu dokonano u 2 190 szt., a operacji 485.

Do obowiązków lekarzy weterynaryjnych włączono i nadzór nad targowicami oraz rzeźniami. Wynagrodzenie za nadetatowe czynności tego rodzaju mogą być pobierane przez lekarzy weterynaryjnych na zasadzie dobrowolnej umowy z magistratami i zarządami gmin. Ingerencja Wydziału Powiatowego w powyższych sprawach ogranicza się do wnikania, by honorarja lekarzy były umiarkowane. Państwowy lekarz weterynaryj nie pełni równocześnie funkcji lekarza komunalnego. Niektóre czynności weterynaryjne, szczególnie w dziale przeciwdziałania szerzeniu się chorób zakaźnych, są załatwiane przez lekarzy komunalnych w porozumieniu z lekarzem państwowym.

Dla opracowywania i przedkładania dezyderatów i wniosków Sejmikowi z dziedziny rolnictwa-powołana została specjalna Komisja rolno, złożona przede wszystkim z fachowców. Komisji tej Sejmik po-

wierzył organizowanie odczytów, urządzenie kursów i nadzór nad ośrodkiem kultury rolnej w Węchadłowie. Kursów takich w jednym 1924 r. było urządzonych trzy: dla chłopców, dziewcząt i nauczycieli szkół powszechnych. Każdy kurs trwał około miesiąca czasu. Prócz tego zorganizowano kilka lotnych kursów dla gospodyń w różnych punktach powiatu.

Dla założenia męskiej szkoły rolniczej wydzierżawiono od Państwa ośrodek rolny w Węchadłowie o powierzchni 6 włók. W przewidywaniu zrealizowania swego projektu Sejmik poczynił w ośrodku dość poważne inwestycje, doprowadził bowiem zdewastowany budynek mieszkalny do należytego stanu, zakupił 7 par koni, 12 szt. bydła i narzędzia rolnicze, a przez stosowanie nawozów sztucznych i staranną uprawę podniósł produkcję rolną. Dla poprawienia rasy świń, bydła i kur u okolicznych włościan zakupiono odpowiednich reproduktorów i utrzymywano kosztem Sejmiku dwie stacje kopulacyjne z ogierami państwowymi. Prócz tego w Węchadłowie założono szkółkę drzew owocowych.

Dla prowadzenia pracy instruktorsko-oświatowej wśród rolników początkowo Sejmik utrzymywał własnego instruktora. Z czasem instruktor ten został przydzielony do Zarządu Związku Kółek Rolniczych, Zarząd Okręgowego T-wa Rolniczego otrzymywał natomiast zasiłki na utrzymanie instruktora. Po złączeniu się Związku Kółek Rolniczych z Towarzystwem Rolniczym z subwencji w wysokości kosztów utrzymania instruktora rolnego korzysta nowa organizacja całkowicie. Akcja Okręgu T-wa Rolniczego prowadzona jest o tyle w kontakcie z Reprezentacją Powiatową, że w skład Zarządu Okr. T-wa Roln. wchodzi przedstawiciel Sejmiku i Komisji Rolnej, a w ogólnych zebraniach członków Okr. T-wa Roln. biorą udział i przedstawiciele reprezentacji powiatowej.

Dla C. Z. K. R. w Warszawie, Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Kielcach, oraz C. T. R. w Warszawie udzielane są co roku skromne dotacje.

**Zdrowotność i szpitalnictwo.** Po byłej Radzie Dobroczyńności Sejmik objął szpital św. Juliana w Pińczowie na 40 łózek, mieszczący się w budynku poklasztornym, stanowiącym obecnie własność państwa. Z powodu braku funduszków szpital ten był prowadzony wadliwie i odczuwał poważne braki tak w urządzeniu, jak i zaopatrzeniu w instrumenty chirurgiczne, bieliznę i środki lecznicze. Z chwilą objęcia Zarządu szpitala pow. związek komunalny przyjął na własny etat doktora, czyniąc go całkowicie odpowiedzialnym za kierownictwo i należyte funkcjonowanie instytucji. Braki odczuwane dawniej w większej mierze zostały usunięte i placówka została całkowicie przygotowana do należytego spełniania przeznaczonych dlań zadań.

Roczna ilość dni szpitalnych wynosiła w 1924 r. 14,025. Rzeczywisty koszt utrzymania chorego równał się 2,78 zł., z czego leczeni pokrywali przecięt-

nie 1,50 zł. zabiegów operacyjnych w 1924 r. dokonano w szpitalu 85. Kosztem powiatowego związku komunalnego uruchomiono trzy w zasadzie bezpłatne ambulatorja. Lekarze, prowadzący ambulatorja: J. Bellert, T. Pęski i W. Graniczny przyjęci zostali na etaty urzędników komunalnych.

Przychodnię otworzono w Pińczowie w dn. 1 listopada 1922 r., w Kazimierzy Wielkiej 1 grudnia 1922 r., w Wiślicy w dn. 15 kwietnia 1924 r. Ta ostatnia zamieniła przychodnię w Koszycach, która z powodu zbyt słabej frekwencji została po paru miesiącach zlikwidowana.

Opłata za udzieloną w lecznicy poradę wynosiła w roku 1924 10 groszy. Dochód wpływa do kasy Sejmiku. Dla biednych za okazaniem świadectwa ubóstwa porady oraz lekarstwa udzielane są bezpłatnie.

We wszystkich trzech lecznicach razem, czynnych przez 32,5 miesięcy w ciągu 1924 r., udzielono 14.987 porad, czyli 15<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, przeciętnie dziennie, z czego na przychodnię w Pińczowie przypada 8.262, w Kazimierzy Wielkiej 4.465, w Wiślicy 2.260.

W celu podniesienia zdrowotności publicznej ujęto w ewidencję wszystkie istniejące na terenie powiatu studnie i polecono każdą z nich zaopatrzyć w jedno specjalne wiadro. Lekarzom komunalnym przydzielono rejony dla wykonywania nadzoru sanitarnego nad szkołami powszechnymi. Na konferencjach powiatowych, zwoływanych przez starostę z ramienia Wydziału Powiatow., polecono wójtom i pisarzom dawać wskazówki, w jaki sposób należy wznosić nowe budynki, by odpowiadały przynajmniej najelementarniejszym warunkom higieny.

**Opieka społeczna.** Kosztem powiatu utrzymywany jest sierociniec w Pińczowie na 60 dzieci. Sierociniec prowadzony jest przez siostry służebniczek. Ilość dotychczasowych wychowanków 72.

Koszty utrzymania dzieci w sierocińcu gminy pokrywały w następujących normach: gminy biedne po 20 groszy od jednego dziecka, gminy zamożniejsze po 40 groszy dziennie od dziecka.

Prócz sierocińca funkcjonowało na terenie powiatu 6 ochronek, z których w r. 1924 pozostało dwie: w Działoszycach na 50 dzieci i w Pińczowie, na 150 dzieci.

Działalność Sejmiku ogranicza się tutaj li tylko do udzielania zasiłków i dotacji.

W Pińczowie istnieje przytułek dla 12-tu starców, — miasto pokrywa koszta światła, opału i mieszkania.

**Szkolnictwo i oświata.** W dziedzinie podniesienia szkolnictwa i oświaty działalność powiatowego związku komunalnego ujawniła się w pierwszym rzędzie w skoordynowaniu prac Rady Szkolnej Okręgowej i Wydziału Powiatowego wskutek zespolenia biur tych instytucji w osobie sekretarza Rady Szkolnej i komunalnego referenta kulturalno-oświatowego. Kosztem funduszy powiatowych skompletowano do użytku publicznego 10 bibliotek ruchomych. Dzięki staraniom Wydziału Powiatowego przy współudziale nauczycielstwa szkół powszechnych organizowane są kursy dla analfabetów.

Prócz tego z funduszy powiatowego związku komunalnego udzielane są corocznie zasiłki na popieranie szkolnictwa powszechnego, średniego i cele naukowe. Zasiłków tych w roku 1924 wypłacono na ogólną kwotę 3,285 złotych.

**Cele kulturalne.** W celu powiększenia ilości straży ogniowych w powiecie zaangażowany został instruktor do spraw pożarnictwa, utrzymanie którego ponosiły początkowo wspólnie powiaty: pińczowski, jędrzejowski i miechowski. Z chwilą podniesienia się liczby straży koszt utrzymania instruktora przejęły powiaty: miechowski i pińczowski. Liczba straży ogniowych z 9 podniosła się do 30. Trzydzieści straży zaopatrzone w sikawki. Techniczne wyszkolenie straży oraz stałe ćwiczenia i coroczne urządzenie konkursów podniosło sprawność straży do poziomu, odpowiadającego nowoczesnym wymaganiom.

Za pośrednictwem referenta kulturalno-oświatowego zorganizowano 7 Kół Młodzieży Wiejskiej. Na inne cele kulturalne wydano w r. 1924 kwotę zł. 2,132.

**Starania o powiększenie majątku.** Dotychczasowe zabiegi powiatowego związku komunalnego o powiększenie własnego majątku powiatu dadzą się streścić w sposób następujący:

1) wybudowano 66 klm. kolei wąskotorowej Hajdaszek-Pińczów-Wiślica, 8 budynków dla umieszczenia stacji, warsztatów i magazynów kolejowych. Dochód z eksploatacji uruchomionego pierwszego odcinka kolei, jakkolwiek był to odcinek najmniej ruchliwy i oderwany od całości, nietylko że pokrywa wydatki, lecz dał już w roku 1924 nadwyżki zł. 2.681,97;

2) przy parcelacji majątków państwowych wyjednano w Szarbkowie przydział 15 ha ziemi dla sierocińca i poczyniono starania o zamianę tej działki, jako nieodpowiedniej na działkę ziemi w Winiarach;

3) poczyniono starania o przydział ziemi przy parcelacji państwowego majątku w Winiarach dla żeńskiej szkoły rolnej;

4) zakupiono w spółce budowlanej w Pińczowie 50% udziałów, wskutek czego otrzymano znacznie taniej kamień i wyroby betonowe, niezbędne przy budowie kolei;

5) uzyskano bezpłatnie plac w Pińczowie dla przyszłej budowy własnego gmachu dla pomieszczenia biura Wydziału Powiatowego;

6) przy parcelacji państwowego majątku w Podłężu uzyskano 2 ha ziemi dla dróżników.

**Obciążenie podatkowe.** Suma państwowego podatku gruntowego, przypisanego w powiecie w 1924 r., równa się 547.760 złotych 87 groszy. Ilość morgów podatkowych wynosi: większej własności 109.816 mniejszej własności 76.878, w miastach Pińczowie i Działoszycach 1.239. Razem 187.933 morg. Przepiętne obciążenie morga podatkami na rzecz powiat. związku komunalnego w r. 1924 wynosiło 2 zł. 83 grosze.

# GMINA i WIEŚ.

## Uwagi o budżetach gmin wiejskich (zbiorowych).

Praktyka dwu lat wykazała, że głównym źródłem dochodowym dla gmin wiejskich z konieczności stało się źródło zupełnie przez ustawę z dnia 11/VIII.1923 r. nieprzewidziane, w/g. brzmienia art. 20 i 21 zakazane, t. j. tak zwany samoistny podatek wyrównawczy. Ustawodawca musiał już dwa razy trudzić się, aby gminom furtkę do życia za każdym razem, niestety, tylko na jeden rok otworzyć. Wiadomym jest, że będzie musiał uczynić to samo poraz trzeci i czwarty, jeżeli będzie nadal praktykował „roczne” ustawy.

Podatek wyrównawczy stał się głównym podatkiem gminnym. Przeciętnie daje on od 40 do 75% pokrycia całego budżetu. Dodatek do podatku gruntowego stanowi częśćkę mniejszą 20 — 30%, a reszta samoistnych podatków i dodatków jest tylko ozdobą budżetu. Realne wpływy z nich są bardzo małe. Toteż przy układaniu budżetu na 1926 rok gminy muszą skorzystać z doświadczeń dwuletnich i skonstruować prawdziwy budżet, któryby nie potrzebował uchwalania budżetów dodatkowych.

Więc chociaż podatek wyrównawczy ustawowo jest przedłużony tylko na 1925 r., jednak po wyczerpaniu wszystkich normalnych dochodów należy pozostałość prelimitować w formie podatku wyrównawczego, upoważniając Rady Gminne do przystosowania dotychczasowego statutu do wymogów przyszłej ustawy, przedłużającej moc prawną podatku wyrównawczego na rok 1926.

Ze względów ekonomji czasu i pracy wszystkich nadzorczych urzędów należy również unikać uchwalania poboru zwiększonego o 50% dodatku do podatku gruntowego. Wydajność tego dodatku jest w przeważającej ilości gmin zupełnie znikoma, natomiast zatwierdzenie jego wymaga zgody, poza opiniami przychylnymi Wydziału Powiatowego i Urzędu Wojewódzkiego, dwu ministerstw, które też są przeciążone pracą i korespondencją. Zatwierdzenie zwiększonego dodatku przychodzi po kilku, są wypadki, że nawet po siedmiu miesiącach, kiedy nakazy płatnicze przez Urząd Skarbowy są już dawno opracowane i rozesłane. Zmusza się więc personel Urzędu Skarbowego dla bardzo drobnych kwot do ponownego obliczenia, zapisywania do ksiąg bierczych, rozsyłania nakazów i t. p.

Tylko te gminy, którym nawet podatek wyrównawczy nie wystarcza, mają rację uciekać się do uchwalania tego dodatku i to tylko wtedy, gdy wydajność jego jest cośkolwiek większa.

Poza podatkiem gruntowym inne źródła są tylko charakteru demonstracyjnego — poza wypadkami nielicznymi, gdy siedziba większego przedsiębiorstwa przemysłowego jest w gminie i gdy podatek przemysłowy od obrotu może stanowić pewną kwotę.

Ze względu na małą wydajność takich źródeł, jak np. podatku od prawa polowania, od publicznych zabaw, od spadków i opłat, od umów o przenoszenie tytułu własności nieruchomości — wiele zebrań gminnych zupełnie nie uchwała poboru tych podatków. Jest to stanowisko niesłuszne. Uchwalanie ich i pobieranie jest wskazane już choćby tylko dla stwierdzenia w ciągu kilku lat ich wartości i dostarczenia materiału statystycznego dla odpowiedniego ich zreformowania.

Zwrócić należy specjalną uwagę na podatek od prawa polowania. Ze względu na prawidłową hodowlę zwierzyny i łowiectwo należy dążyć, by wszystkie tereny były dzierżawione, choćby za niską tenutą dzierżawną. Gminy, dopilnowujące tego i nakładające również niewielki podatek za prawo polowania, o ile dadzą dozór, by nielegalnego polowania nie było (a mają możliwość ściągania wysokich kar od osób, które nie opłaciły podatku), mogą przyczynić się do polepszenia stanu zwierzyny, co w następstwie pozwoli na zwiększenie stawek podatku. Jeżeli przyjmiemy przeciętny obszar gminy w Kongresówce na 7.000 ha, przy 5 groszach podatku z hektara, każda gmina miałaby 350 zł. rocznie z tego źródła. Przeznaczając tę kwotę rok rocznie na bibliotekę publiczną gminną, w ciągu kilku lat będziemy mieli wcale dobrze zaopatrzoną księżnicę. Przy tworzeniu sieci straży ognio-  
wych mielibyśmy co roku pokrycie wartości 50% sikawki i t. p.

Drugie źródło niewyzyskane, to podatek od zabaw.

W naszych gminach wieczornic składkowych jest masa. Młodzież chce się bawić. Często zabawa jest nieumiarkowana i kończy się bijatyką. Ze względów bezpieczeństwa i moralności trzeba nad temi zabawami mieć nadzór. Sołtysi obowiązani są wiedzieć, kto i gdzie zabawę w ich wsi urządza. Pobieranie przytem niewielkiej opłaty stworzyć może źródło, z którego czerpiąc, można nawet pomyśleć o stworzeniu czytelnicy, z której powoli Dom ludowy wyrósć może. Dochód z zabaw o formie niezbyt kulturalnej, bo często z pijaństwem połączonych, mógłby stworzyć środowisko, gdzieby i zabawa kulturalniejsza i nauka znalazła odpowiedni teren.

Poza tem idą opłaty.

Na pierwszym miejscu należy postawić specjalne opłaty drogowe, należy je tylko coraz szerzej stosować. Jest to obowiązek przedewszystkiem gmin letniskowych, gmin o małym obszarze, podmiejskich, przemysłowych, dla których i podatek wyrównawczy i podatek gruntowy dadzą niewiele, a które w innej formie nie mogą powiększyć swoich funduszy. Opłaty kancelaryjne powinny być powszechnie pobierane i możliwie ujednolajnione, choćby na terenie powiatu. Pobór ich nie stano-

wi trudności, a dadzą pokrycie części wydatków rzeczowych urzędu gminnego. Z opłat i dopłat, które mogą być pobierane na mocy art. 27 i 31 ustawy o fin. komunalnych, można stosować dopłaty na zorganizowanie straży ogniowych oraz opłaty ogniowe na straże istniejące.

Według brzmienia art. 10 wpływy z podatku od spożycia mają gminy zużyć na cele inwestycyjne. Przeciętnie wpływ roczny z tego tytułu zależy od wielkości gminy będzie się wahać od 1000—2000 zł. rocznie. Inwestycji pilnych a stosunkowo drobnych przed gminami masa. Jeżeli np. gmina intensywnie zajęłaby się zabezpieczeniem przed ogniem całej gminy, to poza tworzeniem straży ogniowych z opłat ogniowych mogłaby dopomagać swoim mieszkańcom przy pokryciu dachów materiałem ogniotrwałym przez zakupno dachowczarek, rozpożyczanych następnie gminiakom za opłatą.

Ważną rzeczą dla gmin ze względu na bezpieczeństwo ogólne jest posiadanie telefonu. Roczny lub dwuroczny wpływ z alkoholu przy pomocy finansowej powiatu wystarczy prawie wszędzie na opłacenie przeprowadzenia sieci telefonicznej do gminy i do poster. policji. Wydatek ten mógłby następnie się amortyzować, gdyby gmina ustaliła opłaty za użycie telefonu dla rozmów prywatnych gminiaków. Wreszcie ustawa z dn. 22/VII r. b. o zmianach w ustawie policji państw. zwolniła związki samorządowe od pokrywania części wydatków na pol. państw. Jest to wielka ulga specjalnie dla gmin i miast. Ale za to władze administracyjne będą obecnie daleko bezwzględniej wymagały wykonania należytego obowiązku dostarczania za opłatą, ustaloną przez Min. Spraw Wewnętrznych, lokali dla biur i posterunków. Gminy będą musiały wynajmować lokale za drogie pieniądze, otrzymując wzamian niewysokie opłaty. Dla gmin w krótkim czasie stanie się oczywiste, że daleko lepiej zbudować dla posterunków niewielkie domki, niż dopłacać stale do komornego. Budowa domku małego (2 pokoiów z kuchnią choćby, 1 pokój na posterunek, pokój i kuchnia dla kom. posterunku) wyniesie kwotę niewielką, wystarczy na to zaś zupełnie dochód dwuroczny z alkoholu.

O budowie szkół przy tym dochodzie nie mówię, gdyż wymaga ona większych sum. Budowa gmachów szkolnych musi być oparta na pożyczkach przy pewnej pomocy z normalnego budżetu — t. j. z podatku wyrównawczego. Jest to największy nakład, który czeka gminy. Tutaj, jako wskazówkę, można zalecić, by plan i kosztorys projektowany szkoły był dokonywany na rok przed budową i za własne gminy pieniądze. Wystarczy na pokrycie tego wydatku również dochód z podatku od spożycia.

Posiadanie planu i kosztorysu umożliwi gminie po 1-sze ułożyć realny plan sfinansowania budowy, po 2-gie umożliwi zawczasu poczynienie starań w Min. Oświaty o pożyczkę i zapomogę tak, by budowa poszła szybko i była dokonana możliwie w jednym sezonie budowlanym.

Ważną jest również sprawa zakupno przez gminy działek gruntu w tych miejscowościach, w których projektuje się choćby w dalszej przyszłości postawienie urzędu gminnego, domku dla policji, czy gmachów szkolnych. Kupno takich działek w odpowiednich miejscach w ostatniej chwili przed budową zwykle jest bardzo utrudnione i z konieczności przepłacane.

A wreszcie drogi. Gminy wiejskie w tym zakresie mają wiele do zrobienia.

Drogi wiejskie można doprowadzić do porządku przez odpowiednie roboty ziemne (nadanie profilu, t. j. uczynienie drogi wypukłą, a nie jak jest normalnie wklęsłą, odwodnienie za pomocą przekopania rowów, dowiezienia piasku na drogi wybitnie gliniaste i t. p.) Można to zrobić, wykorzystując świadczenia naturalne. Rok rocznie wiele tysięcy dni roboczych nasze gminy zużywają bez widocznego rezultatu. Powoduje tę stratę niedbalstwo i nieumiejętność. Niedbalstwo z powodu niedozoru, — normalna wydajność dniówki pieszego czy konnego równa się  $\frac{1}{3}$  wydajności robotnika płatnego. Nieumiejętność — z powodu braku technika, pod kierownictwem którego ta sama robota przy tej samej ilości dni pracy mogłaby być wykonana racjonalniej i przynieść trwałą a zasadniczą poprawę stanu poszczególnych dróg. Pomoc technika powinien dać Wydział Powiatowy, zaś dla przestrzegania zasady „nic za darmo”, a jednocześnie dla zapewnienia sobie pomocy technika powiatowego nie z łaski czy dobrej woli Wydziału, ale z obowiązku, — pożądanem jest wstawiać do budżetu gminnego pewną kwotę na wynagrodzenie W. Pow. za pomoc technika. Zależnie od intensywności robót należałoby przeznaczać na ten cel  $\frac{1}{2}$  względnie 1 miesięczną pensję technika. Drugą pozycją, wymagającą pokrycia gotówkowego, powinny być koszty budowy mostów i przepustów. Powinno się zerwać z metodą ciągłej łataniny i systematycznie choćby po 1 moście rocznie w miarę potrzeby budować trwale, t. j. z betonu. Cement i żelazo produkujemy w Polsce, pożądanem nawet jest rozszerzenie wewnętrznych rynków ich zbytu.

Postawienie kilku mostków i kilkunastu przepustów w każdej gminie zmieni wygląd naszych dróg gminnych znacznie na lepsze.

Nakłanianie gmin do szosowania dróg gminnych, ewentualnie brukowania, uważam w ogromnej większości wypadków, poza byłym zaborem pruskim, Zagłębiem Dąbrowskiem it. p., za przedwczesne.

Wyjątki powinny stanowić drogi w samej wsi, ewentualnie kawałki dróg gliniastych. Najczęściej na drogi, wiodące przez wieś, mieszkańcy wyrzucają więcej kamienia, niż potrzebaby było przy prawidłowym zabrukowaniu. Rzucony jednak bezładnie kamień chociaż czyni grunt trwalszym, ale też jazdę nie-możliwą. Mały stosunkowo wydatek na brukarzy zmieni naturalne wertepy na prawidłową drogę. W wielu miejscowościach, gdzie obfituje żwir, mogą gminy urządzić bardzo dogodnie i trwale drogi żwirowe. Trochę przepustów, drobne wyregulowa-

nie i nawiezenie żwiru — a będziemy mieli drogę dobrą nawet dla jazdy automobilowej.

Wskazówką pierwszą dla naszych gmin i ich władz nadzorczych, Wydziałów Powiatowych, winno być przed dokonywaniem wszelkich nakładów pieniężnych wykorzystanie świadczeń naturalnych.

Inspektorzy Samorządu Gminnego i technicy Wydziału Drogowego mogą przy energii wójtów zrobić bardzo wiele bez—jak się to mówi— „przeciążania płatnika podatkami”.

W. Gajewski.

#### Nagląca sprawa.

Władze Ustawodawcze przywróciły na rok 1925 moc obowiązującą ustawy z dnia 22 marca 1923 roku (Dz. U. N. 37 poz. 246) o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe, zmieniając tylko zasadę pokrycia tych zasiłków, to jest, zwalniając zupełnie pracodawców od obowiązku płacenia tych wsparć rodzinom swych robotników, a cały obowiązek wypłacania tych wsparć wkładając na Skarb Państwa.

Pomimo tego, że rozporządzenie władz o wypłacie zasiłków ogłoszono zbyt późno, gdyż dopiero w lipcu roku bieżącego, a rezerwiści stawali na ćwiczenia wojskowe już poczynając od kwietnia i pomimo, że władze nadzorcze w tem spóźnionem rozporządzeniu poleciły przystąpić niezwłocznie do uruchomienia akcji zasiłkowej, nie oczekując ogłoszenia nowej ustawy w Dzienniku Ustaw, akcja ta nie może być wprowadzona w życie dla jednej maleńkiej przyczyny — braku gotówki.

Władze, wydając powyższe zarządzenie, asygnowały zaliczkowo tak małe kwoty, że wystarczyły one na wsparcie zaledwie dla kilku rodzin, a całe rzesze rodzin rezerwistów, którzy już dawno ćwiczenia wojskowe odbyli, naprzóżno po kilka razy tygodniowo przychodzą do magistratów i kancelarii gminnych, dopominając się należnych im mizernych wsparć.

Niektóre magistraty i gminy wypłacają częściowo te zapomogi zaliczkowo z funduszków gminnych, ale z powodu złego stanu finansowego kas gminnych nie są w stanie zaspokoić wszystkich zgłoszonych pretensji.

Takie traktowanie sprawy wywołuje słuszne zresztą rozgoryczenie petentów do władz polskich, a urzędnicy magistratów i gmin zmuszeni są wysłuchiwać różnych utyskiwań i złorzeczeń na Rząd.

Pomimo nieustannych nalegań ze strony Starostów Ministerstwo funduszków na wsparcia nie asygnuje, a ilość powracających z ćwiczeń rezerwistów wzrasta i niezadowolnienie się wzmagają.

Czyżby Skarb Państwa rzeczywiście był już tak biednym, że nie jest w stanie wypłacić tych marnych zapomóg?

Przecież, jeżeli były miliony na urządzenie manewrów, to muszą się znaleźć i fundusze na opłacenie zapomóg rodzinom żołnierzy, którzy brali udział w tych manewrach.

Sprawa ta jest bardzo pilną i nie może być

zlekceważoną, gdyż nadzwyczajnie podrywa autorytet naszych władz.

Płock

Wł. Wiśniewski.

## Z GMIN i GROMAD.

Budżety gminne w gminach pow. ropczyckiego w Małopolsce.

W skład pow. ropczyckiego wchodzi 75 gmin, oczywiście, jednowioskowych. Z tej liczby budżety 23 gmin na rok 1925 wykazują niedobory, przeważnie bardzo poważne. Oto ważniejsze pozycje:

Gmina	dochody zł.	wydatki zł.	niedobór zł.
Brzezówka	1474	2206	732
Gawrzyłowa	1754	2221	467
Glinik	2259	3390	1131
Kamionka	760	1090	330
Kawęczyn dębicki	2658	4124	1466
Konice	325	549	224
Krzywa	1462	4376	2914
Lubzina	1079	2347	1268
Łączki kuch.	490	1158	668
Niedźwiada	2942	4755	1813
Okonin	553	1988	1435
Podgrodzie	1410	2835	1425
Pustków	2872	4730	1858
Sośnice	49	195	146
Wielopole	1202	2799	1597

Niedobory pochodzą stąd, że na terenie Małopolski nie obowiązuje ustawa o samoistnym podatku gminnym wyrównawczym i że gminy tamtejsze są w zupełności zdane na dodatki do podatków państwowych. Te jednym gminom wystarczają, innym nie. Są jednak gminy, które w budżetach na rok 1925 wykazują nadwyżki dochodów. Takich gmin na ogólną liczbę 75 jest 36.

Jakież stąd wniosek? Przedewszystkiem gminy, wykazujące nadwyżkę dochodów, prowadzą bardzo skromną gospodarkę gminną. Powtórę, nasze przepisy skarbowe są zbyt mechaniczne, szablonowe, mało elastyczne. Gdyby pozwolono w Małopolsce pobrać samoistny podatek wyrównawczy, pobrałyby go oczywiście tylko te gminy, które tego nieodzownie potrzebują. Bez tej możliwości muszą ograniczyć zakres swych prac i tak już aż nazbyt skromny.

**Budżety gmin wiejskich pow. krasnostawskiego na r. 1925.**

Suma budżetów gmin wiejskich pow. krasnostawskiego w liczbie 13 wynosi kwotę 455962 zł. 78 gr.

Na sumę dochodów składają się następujące pozycje:

1) dochód z majątku własnego z kar i ze źródeł nadzwyczajnych 6680 zł. t. j. 1,58% ogółu dochodów;

2) z dodatków do podatków państwowych:

a) gruntowego	80587 zł. 40 gr	t. j. 19,18%
b) spożywczych	15700 „ — „	3,74%
c) innych podatków państwowych	28590 „ 90 „	6,80%
razem z dodatków	124878 zł. 30 gr.	t. j. 30,34%



- 3) z podatków samoistnych (bez podatku wyrównawczego) 10595 zł. 81 gr. t. j. 2,53%  
 4) z opłat 26600 zł. — „ t. j. 6,33%  
 5) z podatku wy-

równawczego 251378 zł. t. j. 59,84%

Dodatki do podatku gruntowego pobiera się we wszystkich gminach w wysokości 40%.

Cztery gminy prelinują znaczniejsze (przekraczające 1000 zł.) dochody z opłat specjalnych.

Wydatki budżetowe w sumie dla wszystkich gmin przedstawiają się w sposób następujący:

- 1) administracyjne (osobowe i rzeczowe) 166847 zł. 88 gr. t. j. 39,21% ogółu wydatków;  
 2) administracja własnego majątku (remonty), różne oraz zwroty 23671 zł. 84 gr. t. j. 5,56%  
 2) komunikacja 5329 zł. 00 gr. t. j. 1,26%  
 3) opieka społeczna 16730 zł. 00 gr. t. j. 3,97%  
 4) zdrowotność 190 zł. 00 gr. t. j. 0,04%  
 5) bezpieczeństwo publ. 9078 zł. 00 gr. t. j. 2,13%  
 6) cele kulturalne 1202 zł. 62 gr. t. j. 0,28%  
 7) świadczenia na rzecz władz państwowych 4900 zł. 00 gr. t. j. 1,12%  
 8) na założenie kas pozyczkowo-oszczędności. 13414 zł. 00 gr. t. j. 3,15%  
 9) szkolnictwo 162767 zł. 41 gr. t. j. 38,29%  
 10) wydatki nadzwyczaj. 20826 zł. 00 gr. t. j. 4,99%

Znamiennym jest fakt, że pomimo skorzystania z nadwyzajnego — według naszego ustawodawstwa — źródła dochodu w postaci podatku wyrównawczego w stosunkowo bardzo wysokim stopniu (prawie 60% ogółu dochodów) wiele dziedzin zadań samorządu gminnego leży niemal zupełnie odłogiem. Tak się ma rzecz ze zdrowotnością, komunikacją i opieką społeczną. Ciężar zaspakajania potrzeb w tych dziedzinach spoczywa faktycznie niemal w całości na samorządzie powiatowym.

#### Sprawy szkolne w powiecie siedleckim.

Rozwój szkolnictwa powszechnego w pow. siedleckim przedstawia się następująco:

Rok szkolny	Liczba szkół	Ilość izb (kl.) szkolnych.	Szkoły według st. organizacyjnego							Liczba nauczycieli	Ogól. liczba dzieci uczęszcz. do szkół powoz.
			1 kl.	2 kl.	3 kl.	4 kl.	5 kl.	6 kl.	7 kl.		
1917/18	135	153	123	5	2	1	—	2	—	170	8 241
1918/19	145	170	128	9	3	3	—	—	2	184	8 974
1919/20	130	168	113	9	2	3	2	1	—	192	9 594
1920/21	135	189	110	12	3	4	2	2	2	220	9 968
1921/22	159	244	112	21	11	4	2	5	4	266	11 446
1922/23	168	255	116	23	6	11	3	4	5	282	11 709
1923/24	83	294	12	17	11	10	8	15	10	372	14 081
1924/25	87	320	18	15	15	9	10	9	11	340	14 170

Budowa gmachów szkolnych, choć powoli, postępuje jednak naprzód. Rozwój tej sprawy

w poszczególnych gminach nie stoi jednak w prostym stosunku do zamożności gmin. Raczej odwrotnie.

Co można zrobić, gdy są dobre chęci, świadczy Wiśniew. Spalony kilkakrotnie w ostatnich latach (raz z powodu działań wojennych) buduje kościół, plebanję, organistówkę, szkołę, remizę strażacką i pomnik „poległym”. W powiecie siedleckim wybudowano już szkoły w czterech miejscowościach: Wiśniewie, Wodyniach, Krzesku-Zawadach i Gostchorzy oraz rozpoczęto budowę w dziesięciu miejscowościach: w Czuryłach, Żelkowie, Mokobodach, Seroczynie, Rudzie Wodyńskiej, Suchorzecach, Tchórzewie, Krzesku, Białkach i Wojnowie, — projektuje się jeszcze budowę szkoły w Jasionce.

#### Z gminy Niewierszyn, pow. opoczyńskiego.

Rada Gminna na posiedzeniu w dniu 25 sierpnia r. b. powzięła następującą uchwałę:

Ponieważ gminy jednowioskowe nie będą w możności podołać zadaniom, jako to: utrzymania dróg i mostów, utrzymania szkół, budowy domów szkolnych, straży ogniowych i t. p., przeto Rada Gminna prosi Panów Posłów z Kongresówki, by niedopuszcili do uchwalenia ustawy, wprowadzającej gminy jednowioskowe.

#### Z osady Koszyce w pow. pińczowskim.

Rada pełnomocników osady Koszyce 8 lipca b. r. powzięła następującą uchwałę: Pełnomocnicy postanawiają nabyć lampy i umieścić je na rynku w os. Koszyce. Jedną lampę nabyć nową, a 2-gą wyreperować, tj., tą, która znajduje się w Koszycach. Ponieważ suma 50 zł., przeznaczona na ten cel, nie wystarcza, przeto przeznacza się na ten sam cel pozostałość z roku 1924 w sumie 164 zł. 80 gr. razem 214 zł. 80 gr.

#### Miasto Busk, pow. stopnicki, woj. kieleckie.

W dniu 15 sierpnia r. b. odbyło się w Busku uroczyste odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki, wzniesionego przez Radę Miejską miasta Buska. Pomnik stanął na kopcu, zbudowanym przez wszystkie warstwy społeczeństwa własnymi rękoma w roku 1917 z racji obchodu 100-letniej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki. Kopiec ów wzniesiono przy Alei 3-go Maja, prowadzącej z Rynku do Państwowego Zakładu Zdrojowego.

Okolo kopca urządził miasto skwer, który będzie jeszcze jednym miejscem spacerowem dla kuracjuszy, przebywających w Zdroju Buskim.

Koszt pomnika i wzniesionego okolo kopca ogrodzenia siatkowego wyniósł 6.000 zł. Na poczet tej sumy Sejmik Stopnicki przyznał Magistratowi subwencję w kwocie 1.200 zł., reszta zaś pokryta została z funduszy gminy wiejskiej.

## Poradnik Samorządowy.

42. PYTANIE: Urząd gminy Księżpól, pow. biłgorajskiego, powołując się na p. 5 art. 43 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom., zapytuje, czy gmina

bez swej zgody jest obowiązana ściągać podatki państwowe, nie pobierając za te czynności wynagrodzenia. Urząd Skarbowy w Biłgoraju odmówił

gminie odszkodowania, powołując się na rozporządzenie Ministra Skarbu z 27/III 1924 r. L. D. P. O. 343/1.

**ODPOWIEDŹ:** Zacniemy od końca. Nie było „rozporządzenia Ministra Skarbu“, powołanego w pytaniu, a był pod wymienioną datą i liczbą reskrypt Ministerstwa Skarbu do Izb Skarbowych w b. zab. ros. Treść jego zasadnicza taka: Wymiar podatku gruntowego należy do władz skarbowych, czynności zaś poboru i ściągania tego podatku winny wykonywać gminy bezpłatnie na zasadzie obowiązujących przepisów ustawowych. Co do poboru i ściągania *innych podatków* oświadcza okólnik, że M-stwo Skarbu przychylnie będzie traktować starania gmin o przekazanie im tych czynności i przyzna 3%—owe odszkodowanie.

Stan obecnie jest rzeczywiście taki, że gminy za pobór podatku gruntowego nietylko nic nie otrzymują ze Skarbu Państwa, ale tracą jeszcze 2% od swych dodatków na rzecz Skarbu. Min. Skarbu opiera swoje w tym względzie stanowisko na interpretacji p. p. 2 i 4 art. 43 ust. o fin. kom.

Jak nam wiadomo — sprawa rozumienia i stosowania art. 43 jest obecnie rozważana w Ministerstwach: Skarbu i Spraw Wewnętrznych. Jeżeli nie nastąpi zmiana w sposobie stosowania tego artykułu do gmin wiejskich b. zaboru ros., to Biuro Zjazdów Sam. Ziem. podejmie akcję w kierunku znowelizowania go.

H.

**43. P. Sekretarzowi gm. Choroszcz, pow. białostockiego.** Z przedstawienia sprawy wynikałoby, że łąka jest w faktycznym posiadaniu ogółu mieszkańców wsi. Wobec tego gmina winna wystąpić przeciwko nim ze skargą cywilną i udowodnić swoje prawa bądź dokumentami (tabela nadawcza), bądź świadkami.

**PYTANIE:** Urząd gm. Puchały zapytuje, czy i w jaki sposób gmina może obciążyć na swoją rzecz letników?

**44. ODPOWIEDŹ:** *Bezpośrednie* obciążenie letników (poza formalnymi uzdrowiskami) na rzecz gminy jest dość trudne. Podatku pogłównego od letników, oczywiście, wprowadzić nie można. Wobec zniesienia w gminach wiejskich podatku od lokali (ustawa z 31 lipca 1924 r. D. U. R. P. nr. 73 poz. 719), nie można ich obciążyć tym podatkiem. Pozostaje więc jedynie t. zw. podatek hotelowy, przewidziany w art. 7 punkt 4 b. i punkt 5 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych; można go jednak zastosować wtedy jedynie, gdy letnik mieszka w hotelu, pensjonacie, pokojach umeblowanych, zajeździe, gospodzie lub w domu noclegowym.

*Pośrednie* obciążenie letników, a mianowicie, opłatami (art. 27 — 30 ustawy o finansach komunalnych) może gmina zastosować wtedy jedynie, jeżeli zakłada i utrzymuje urządzenia, z których letnicy bezpośrednio korzystają. Takim n. p. naj-

prostszym urządzeniem są łązienki rzeczne. Byłoby rzeczą wielce pożądaną, aby gminy letniskowe zakładały i utrzymywały jak największą ilość urządzeń, przeznaczonych dla letników. Tą drogą zapewnią sobie dochód bezpośredni, ponadto zaś spowodują większy napływ letników, co odbije się korzystnie na dobrobycie miejscowej ludności, a pośrednio znowu na finansach gminnych.

Przy zakładaniu i utrzymywaniu specjalnych urządzeń letniskowych mogą gminy pociągać do udziału w kosztach budowy i utrzymania takich urządzeń także tych właścicieli domów, którzy wynajmują mieszkanie letnikom, jak również wszelkiego rodzaju przedsiębiorców, ciągnących zyski z letników. Można to uskutecznić w formie t. zw. dopłat specjalnych, przewidzianych w art. 31 ustawy o finansach komunalnych.

**45. PYTANIE:** Biuro Wydziału Powiatowego w Stołpcach zapytuje, czy i na jakiej prawnej podstawie mieszkaniec miasta, miasteczka lub wsi może być zniewolony do położenia swoim kosztem trotuaru, wzgl. bruku na ulicy.

**ODPOWIEDŹ:** Można się oprzeć na dwóch tytułach prawnych: art. 31 ustawy o finansach komunalnych oraz art. 30 — 33 ustawy drogowej z 10 grud. 1920 r. (Dz. U. R. P. nr. 6 poz. 32).

W pierwszym wypadku bruk, wzgl. chodnik (trotuar), należy uznać za urządzenie dobra publicznego i do świadczeń w formie specjalnej dopłaty pociągnąć tych, którzy z urządzenia tego szczególnie odnoszą korzyści i udogodnienia, a więc przede wszystkim (lub nawet wyłącznie, zwłaszcza o ile chodzi o trotuar) właścicieli przylegających nieruchomości. W danym razie budowę bruku, wzgl. trotuaru, prowadzi gmina, a zainteresowanych mieszkańców pociąga do udziału w kosztach. Sposób ten jest najwygodniejszy i najskuteczniejszy, a to tem bardziej, że wysokość dopłat nie jest ustawowo ograniczona.

W wypadku drugim drogę, wzgl. ulicę gminną, zabrukowuje się lub opatruje się trotuarami przy pomocy gminnego szarwarku drogowego. Do szarwarku tego można pociągnąć jedynie osoby, opłacające podatek bezpośredni; rozmiar świadczenia musi być proporcjonalny do wysokości opłacanych podatków bezpośr. Świadczenia w naturze można zastąpić opłatą w gotówce (art. 31 ust. drogowej).

J.

**46. PYTANIE:** Pomocnik sekretarza magistratu m. Proszowice zapytuje, czy Urząd Gminny ma prawo polecić Magistratowi miasta wykonanie jakiegokolwiek aktu.

**ODPOWIEDŹ:** Urząd Gminny, jako instytucja równorzędna Magistratowi, nie ma prawa wydawania poleceń temuż Magistratowi. Natomiast między Urzędami Gminnymi a Magistratem dokonywa się wzajemna wymiana usług na zasadach równorzędności.

**47. PYTANIE:** Wójt gminy Poczesna zapytuje, czy Wydział Powiatowy ma prawo odmówić

zatwierdzenia uchwały gminnej o utworzeniu gminnej kasy pożyczkowej, opierając się na tem, że Min. Spraw Wewn. nie wydało dotąd rozporządzenia o likwidacji obecnie nieczynnych kas pożyczk. oszczędn.

**ODPOWIEDŹ:** Niewydanie wspomnianego w § 23 Rozp. Prezydenta Rzeczyposp. z dnia 30 XII 1924 r. zarządzenia, dotyczącego likwidacji obecnie nieczynnych kas pożyczkowo oszczędnościowych, nie stoi na przeszkodzie założeniu kasy, zgodnie z zasadami, wymienionymi w tymże Rozporządzeniu.

Ponieważ odpowiedź Wydziału Powiatowego nie rozstrzyga sprawy definitywnie, należy zwrócić się do tegoż Wydziału o zatwierdzenie powziętej uchwały, a w razie odmowy, wnieść odwołanie do Urzędu Wojewódzkiego w przeciągu dni 14 od dnia otrzymania zawiadomienia o odmowie.

**48. PYTANIE:** Urząd gminy Koniecbór zażytuje, 1) czy gmina jest obowiązana dostarczać podwoły Prezesowi Dozoru Szkolnego i nauczycielom, 2) czy woźny gminny winien dostarczać korespondencje osobom prywatnym.

**ODPOWIEDŹ:** 1) Dotychczasowe przepisy nie przewidują obowiązku gmin dostarczania podwoły Prezesowi Dozoru Szkolnego oraz nauczycielstwu.

2) Aczkolwiek brak jest dotychczas przepisów, regulujących dostarczenie korespondencji prywatnej w miejscowościach, w których niema urzędu pocztowego, jednak utarł się zwyczaj, że korespondencję taką przynosi z poczty do urzędu gminnego woźny, który jednak nie jest obowiązany dostarczać listy i gazety do mieszkań adresatów, chyba, że Rada Gminna zobowiąże woźnego do tego.

W tym ostatnim wypadku, Rady Gminne zazwyczaj uchwalają specjalną opłatę za dostarczenie korespondencji, zwłaszcza listów.

*E. Kopczyński.*

### Kalendarz Kółek Rolniczych na rok 1926.

Najpoważniejsze organizacje społeczno-rolnicze, zjednoczone w Pol. Zw. Org. i Kółek Rolniczych, jak: Centralny Związek Kółek Rolniczych, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, Centralny Związek Osadników Wojskowych i Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego, przystąpiły do wydawnictwa Kalendarza Kółek Rolniczych na rok 1926-ty.

Kalendarz, którego redakcję prowadzi C. Z. K. R., ukaże się 1-go listopada b. r. — Wspólne to wydawnictwo znanych organizacji układem, treścią i formą cieszy się uznaniem i wielką poczytnością nie tylko wśród kółkowiczów, lecz i wśród szerokich warstw niezorganizowanych rolników.

Jak nam donoszą, Kalendarz Kółek Rolniczych na rok 1926 wyjdzie jeszcze okazalej i staranniej, niż dotychczas. Kalendarza nie powinno brakować w żadnej chacie wiejskiej.

Blizsze szczegóły podamy w odpowiednim czasie.

## Siewy ozimin.

Siewy ozimin powinny być uskuteczniane we właściwym czasie, ażeby młode roślinki miały możność należycie rozkrzewić się i zakorzenić przed zimą. Lecz w praktyce rolnik często robi nie to, co powinienby w danej chwili zrobić, lecz to, na co mu okoliczności pozwalają.

Zresztą, sam wczesny siew ozimin nie może jeszcze zapewnić należytego rozwoju młodych roślin, — muszą one znaleźć w glebie potrzebne składniki pokarmowe w stanie przyswajalnym, — a przede wszystkim azot. Wpływ bowiem azotu na rozkrzewienie się młodej oziminy oraz na rozwój jej korzeni jest decydujący.

Jedynie ozimina, siana po motylkowych, znaleźć może w glebie odpowiednią ilość azotu dla należytego rozwinięcia się przed zimą. Dlatego też we wszystkich innych wypadkach, t. zn., kiedy ozimina następuje po złym przedplonie (np. po kłoso-wych), lub w razie silnego wyczerpania gleby i wreszcie w wypadku znacznego opóźnienia siewów, należy już w jesieni zastosować bezpośrednio przed siewem oziminy dawkę **Saletry Chilijskiej**, wynoszącą mniej więcej 50 kg. na ha.

W ten sposób postępując, rolnik może być pewnym, że ozimina przed zimą zdąży się należycie rozwinąć i zakorzenić, co zapewni pomyslnie jej przezimowanie.

## Odpowiedzi Redakcji.

Samorządowcowi. Już wielokrotnie informowaliśmy naszych czytelników, że na anonimy odpowiadać nie możemy. Powtóre, w poradniku odpowiadamy tylko na pytania poważne. Sądzimy, że do takich nie należy wątpliwość, wyrażona przez Pana, czy jeden urzędnik gminny może użyć względem drugiego urzędnika wyrażenia „kopnę, już cię niema”.

## Pośrednictwo pracy.

Stefan Kajdas z 5-cio-letnią praktyką w samorządzie gminnym, znajomością pisania na maszynie, wykształceniem w zakresie 4-ch klas gimnazj., poszukuje posady w Urzędzie Gminnym, Magistracie lub Wydziale Powiatowym.

Adres: Przeczyce, gm. Mierzęcice, pow. Będzin, poczta Siewierz.

„Poszukuje posady pomocnika pisarza, chętnie na Kresach. Mam wykształcenie w zakresie 7 klas szk. powszechnej. Jestem absolwentem Szk. dla Urzędników Administracji Gminnej w Warszawie. Oprócz tego posiadam dwuletnią praktykę w samorządzie gminnym.

Zgłoszenia proszę kierować pod adresem:

Marjan Oktański — wieś i gmina Karniewo, poczta i powiat Maków n/Orzycem.

Rutynowany pomocnik pisarza gminnego poszukuje posady od chwili, chętnie na Kresach.

Zaskawę zgłoszenia przyjmuje Administracja tyg. „Samorządu” pod „ex-oczekujący”.

Wydział Powiatowy Sejmiku Łaskiego  
ogłasza niniejszem

## KONKURS

na stanowisko inżyniera drogowego komunalnego z uposażeniem p/g. VII gr. płac urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym z prawem awansu do VI st. sł.

Od kandydatów wymagane: 1) wyższe studia techniczne, 2) conajmniej 3 letnia praktyka drogową i 3) nieprzekraczający wiek 45 lat.

Posada do objęcia od dn. I.X. 1925 r.

Oferty nadsyłać pod adresem Wydziału Powiatowego w Łasku do dnia 25 września 1925 r.

Łask, dnia I.X. 1925 r.

Przewodniczący Wydziału  
Słupczyński.

Zarząd Kasy Oszczędności powiatu Piotrkowskiego  
w Piotrkowie Trybunalskim  
ogłasza niniejszem

## KONKURS

na stanowisko Dyrektora nowozałożonej przez Sejmik Powiatowy Piotrkowski Kasy Oszczędności.

O stanowisko to mogą się ubiegać wyłącznie kandydaci z poważnymi referencjami, posiadający średnie lub wyższe wykształcenie handlowe i praktykę spółdzielczo-kredytową lub bankową.

Do stanowiska przywiązane są pobory według VII (siódmej) grupy płac urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym.

Oferty ze szczegółowymi życiorysami oraz załączeniem odpisów świadectw i referencji należy składać do Sekretarjatu Wydziału Powiatowego Sejmiku w Piotrkowie Trybunalskim (ul. Piłsudskiego Nr. 52) do dnia 5 września 1925 r. włącznie.

Oferty nieprzyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

W imieniu Zarządu Kasy Oszczędności  
Powiatu Piotrkowskiego:

Władysław Fijałkowski,  
Bolesław Futyma.

czas. 13458/7/37

## OBWIESZCZENIE

Zarząd gminy Żabie podaje do wiadomości, że z dniem 1/9. b. r. otwiera targi na konie, bydło rogate, jałownik, trzodę chlewną, cielęta, owce, prosięta i kozy. Targi te odbędą się na targowicy gminnej w dniach 1, 7, 15, 22, i 28 września, — 6, 13, 20 i 27 października, oraz 3, 10, 17 i 24 listopada 1925 r.

Żabie, dnia 24 sierpnia 1925 r.

Komisarz Rządowy (—) Gozański m. p.

Wydział Powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego w Wilnie  
ogłasza

## KONKURS

na stanowisko dyrektora szkoły rolniczo-ogrodniczej w Bukiszkach 10 klm. od Wilna po szosie.

Od kandydatów wymaga się: 1) wykształcenie rolnicze, pożądane wyższe, 2) wykazanie się dobrą praktyką w rolnictwie, 3) pożądana praktyka pedagogiczna.

Wynagrodzenie w/g. norm przewidzianych przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. nadto dodatki sejmikowe w naturze lub pieniężne, oraz wynagrodzenie za kierownictwo fermą doświadczalną stosownie do umowy.

Posada do objęcia od dnia 1 listopada 1925 r.

Podania wraz z dołączonymi dokumentami w oryginale bądź odpisach poświadczonych (życiorys, świadectwa studjów i pracy, świadectwa obywatelstwa, metryka i świadectwo lekarskie) należy nadesłać do Wydziału Powiatowego w Wilnie, ul. Wileńska 12, w terminie do dnia 10 października 1925 roku.